

Depesza Konstantego Rokossowskiego do ministra obrony narodowej Bułgarii

Minister Obrony Narodowej
Bułgarskiej Republiki
Ludowej
generał-pułkownik

Panczewski
Sofia

W dniu święta Bułgarskiej
Armii Ludowej przesyłam
Wam, Towarzyszu Ministrze
oraz żołnierzom sił zbrojnych
Bułgarskiej Republiki Ludowej
najserdeczniejsze pozdrowienia
w imieniu żołnierzy
Wojska Polskiego i swoim
własnym.

Jednocześnie życzę armii
ludowej bratniego narodu
bułgarskiego, zwycięsko budującego
socjalizm, dalszych
wspaniałych osiągnięć w u-
macnianiu siły i sprawności
bojowej swoich szeregów dla
zabezpieczenia szczęśliwej
przyszłości narodu bułgarskiego
i pokoju.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Polak przewodniczącym Międzynarodowej Organizacji Radiofonicznej

Na odbywającej się w Pekinie
sesji rady administracyjnej
Międzynarodowej Organizacji
Radiofonii przewodniczącym
tej organizacji na rok 1954
wybrany został przedstawiciel
Polski Romuald Gadomski.

„Do 7 listopada zakończymy montaż stalowej konstrukcji gmachu” — mówią budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki

Po zakończeniu montażu
konstrukcji stalowej głównego
masywu części wysoko-

Delegacja rządowa KRL-D przybyła do Stalingradu

Delegacja rządowa Koreańskiej
Republiki Ludowo-Demokratycznej
z przewodniczącym Radą Ministrów
KRL-D Kim Ir-senem na czele,
której towarzyszą ambasador
ZSRR w KRL-D, S. Suzdalew i
zastępca szefa protokołu
dyplomatycznego Ministerstwa
Spraw Zagranicznych ZSRR,
W. Postojew — przybyła 22 bm.
do Stalingradu.

Członkowie delegacji zwiedzili
miasto i zabytki historyczne
oraz niektóre instytucje kulturalno-
oświatowe. Wiceprzewodniczący
Obwodowego Komitetu Wykonaw-
czego Rady Delegatów Ludu
Pracującego P. Jelisiejew
wydał przyjęcie na cześć delegacji
rządowej Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej.

Chcesz wziąć udział w budowie Nowej Huty, Warszawy i Poznania?

Włącz się do społecznej zbiórki złomu
i metali kolorowych

weź udział w wielkim konkursie „Głosu
Wielkopolskiego” pod hasłem

„Wszyscy zbieramy złom”

Uczestników konkursu oczekują cenne nagrody
m. in.: motocykl SHL-125 ccm, 3 radioodbiorniki
„Aga”, aparat fotograficzny, wyrzutka dla wędkarzy
(spining), komplet produkcji CSR, skrzypce
produkcji CSR, oraz rower marki „Bałtyk”.
Wiadomości dotyczące konkursu, oraz kupon
konkursowy załączamy wewnątrz numeru.

Czas Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, czwartek 24 IX 1953 r.

Nr 228 (2973)

Konieczne jest rychłe wydanie zakazu broni masowej zagłady

Projekt rezolucji złożonej przez delegację ZSRR
na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Dnia 21 bm. delegacja
ZSRR złożyła na posiedzeniu
plenarnym Zgromadzenia
Ogólnego NZ projekt rezolu-
cji, dotyczącej „środków u-
sunięcia groźby nowej woj-
ny światowej i złagodzenia
napiecia w stosunkach mię-
dzynarodowych”.

Tekst rezolucji brzmi:
„Zgromadzenie Ogólne za-
znacza, że położenie kresu dział-
aniom wojennym w Korei
jest doniosłym krokiem w
dziale osłabienia napiecia w
stosunkach międzynarodowych
i że w związku z tym
powstała bardziej sprzyjają-
ce warunki dla realizacji dal-
szych środków, zmierzają-
cych do zapobieżenia groźbie
nowej wojny światowej.”

Równocześnie Zgromadze-
nie Ogólne stwierdza, że w
szeregu krajów wysięg zbroje-
ni nie tylko nie zmniejsza
się, lecz odbywa się na jesz-
cze większą skalę, przy czym
broń masowej zagłady — w
związku z ostatnimi wynika-
mi, osiągniętymi przy stosowa-
niu energii atomowej do
tego celu — staje się coraz
bardziej niszczycielska i nie-
bezpieczna dla wielu milio-
nów ludzi.

W celu zmniejszenia groź-
by nowej wojny światowej
oraz umocnienia pokoju i
bezpieczeństwa narodów,
Zgromadzenie Ogólne:

1) Ogłasza bezwarunkowy
zakaz broni atomowej, wodo-
rowej i innych rodzajów
broni masowej zagłady i poleca
Radzie Bezpieczeństwa, aby
podjęła natychmiastowe kro-
ki w kierunku opracowania
i realizacji porozumienia
międzynarodowego, zapew-
niającego wprowadzenie ścisłej
międzynarodowej kontroli
nad wykonaniem tego zaka-
zu;

2) Zaleca pięciu stałym
członkom Rady Bezpieczeń-
stwa — USA, ZSRR, Wielkiej
Brytanii, Francji i Chinom,
ponoszącym główną odpowie-
dzialność za zachowanie mię-
dzynarodowego pokoju i bez-
pieczeństwa, aby zredukowa-

ły w ciągu roku o 1/3 swe si-
ły zbrojne, a w celu zmniej-
szenia ciężaru wydatków na
zbrojenia — Zgromadze-
nie Ogólne zaleca Radzie
Bezpieczeństwa zwołanie w
jak najkrótszym terminie
międzynarodowej konferen-
cji w sprawie przeprowadze-
nia redukcji zbrojeń przez
wszystkie państwa;

3) Uznaje, że zakładanie
baz wojskowych, lotniczych i
morskich na terytoriach ob-
cych państw potęguje groźbę
nowej wojny światowej, pro-
wadzi do podważania suwe-
renności narodowej i niezawis-
łości państw.

Zgromadzenie Ogólne zale-
ca Radzie Bezpieczeństwa
podjęcie kroków w celu zlik-
widowania baz wojskowych
na obcych terytoriach, trak-
tując to jako rzecz niezmiernie
ważną w dziele zapewne-
nia trwałego pokoju i bezpie-
czeństwa międzynarodowego.

Potępiła prowadzoną w nie-
których krajach propagan-
dę, zmierzającą do rozpala-
nia wrogości i nienawiści
między narodami! do przy-
gotowywania nowej wojny
światowej oraz wzywa wszyst-
kie państwa do podjęcia
kroków w celu położenia
kresu tego rodzaju propagan-
dzie, jako niezgodnej z pod-
stawowymi zadaniami i ce-
lami ONZ.

Wyrok w procesie członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka

W dniu 22 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy
w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków
antypaństwowego i antyludowego ośrodka,
na którego czele stał ks. biskup
Kaczmarek, b. ordynariusz diecezji kieleckiej.
(Wymiar kary podaliśmy w n-rze wczorajszym.)

W uzasadnieniu wyroku Sąd
uznał winę wszystkich oskar-
żonych za udowodnioną. Jako okolicz-
ność obciążającą Sąd wziął
pod uwagę wykorzystanie przez
wszystkich oskarżonych ich stano-
wiska w hierarchii kościelnej
dla wrogiej działalności przeciw-
ko państwu.

W odniesieniu do osk. Kaczmar-
ka Sąd podkreślił jako okolicz-
ność obciążającą jego kierowni-
czą rolę w ośrodku, oraz fakt,
 iż zajmując wysokie stanowisko
w hierarchii kościelnej, osk.
Kaczmarek wykorzystał autory-
tet tego stanowiska dla przestę-
pczej działalności i uaktywnienia
swoich podwładnych w ośrodku
antypaństwowym. Jako okolicz-
ność łagodzącą Sąd uznał przy-
znanie się osk. Kaczmarka do
winy i jego wysiłek w kierunku
zrozumienia ogromu szkody, wy-
rządzonej przez państwu, naro-
dowi, kościołowi i wierzącym.

W odniesieniu do osk. Danile-
wicza Sąd podkreślił również
jego wysokie stanowisko w hie-
rachii kościelnej — wziął z dru-
giej strony pod uwagę jako okolicz-
ność łagodzącą przyznanie
się do winy i fakt, że wykazał
on dążenie do zrozumienia szkód
wyrządzonych państwu, naro-
dowi, kościołowi i wierzącym.

W stosunku do osk. Dąbrow-
skiego Sąd wskazał w uzasad-
nieniu wyroku jako okoliczność
łagodzącą przyznanie się do winy
oraz wpływ, jaki nań wywie-
rali bezpośredni przełożeni w
hierarchii kościelnej, oskarżenia
Kaczmarka i Danilewicza.

Jako okoliczność łagodzącą
w stosunku do osk. Widłaka Sąd
wziął pod uwagę, iż działał on
pod wpływem swych przełożo-
nych, że przyznał się do winy,
wyznał szczerą skruchę za po-
pełnione przestępstwa oraz wy-
kazał zrozumienie błędów i

szkód wynikających z jego dzia-
łalności przestępczej.

W odniesieniu do osk. Niklew-
skiej Sąd uznał za okoliczność
łagodzącą jej szczerą skruchę i
szczerze przyznanie się do winy
oraz przemożny wpływ, jaki wy-
wierali na nią oskarżenia Kacz-
marka i Danilewicza, którzy wy-
korzystali wpojona jej zasadę
bezwzględności posłuszeństwa
wobec przedstawicieli hierarchii

Społeczeństwo Stalinogrodzkie gościło budowniczych Pałacu Kultury i Nauki

Na zaproszenie Zarządu Wo-
jewódzkiego Towarzystwa
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
20 bm. bawiła w Stalinogrodzie
192-osobowa wycieczka
radzieckich i polskich budow-
niczych Pałacu Kultury i Nauki
im. Józefa Stalina w War-
szawie.

Wycieczka goszczona była
serdecznie przez górników ko-
palni „Wieczorek”. Młodzież
górnicza tej kopalni wręczyła
gościom na powitanie wiązanki
kwiatów.

Wieczorem, w sali Filhar-
monii Śląskiej odbyło się uroczyste
spotkanie społeczeństwa
stalinogrodzkiego z budowni-
czymi pałacu.

Wycieczka budowniczych
Pałacu Kultury i Nauki zwie-
dziła również b. obóz mu-
zeum w Oświęcimiu.

Bierz z nich przykład

W gminie Lubotyń powiat Koło rośnie z każdym
dnem liczba małych i średniorolnych chłopów, którzy
w pełni wywiązali się ze swych rocznych planów od-
stawy zboża dla państwa.



Ob. Stanisław Kawecki, średniorolny gospodarz
z gromady Wrząca — kolonia, pow. Koło, wykonał
z nadwyżką swój roczny plan odstawy zboża. Posiada
on 2 krowy i nie tylko wywiązuje się z obowiązkowych
dostaw mleka, ale dotychczas odstawił już 2250 litrów
mleka ponad plan. Kawecki zrealizował również plan
odstawy żywności i nie zalega z podatkiem. Na zdjęciu
widzimy go wraz z synem Czesławem przy naprawie
wozu.

W hucie im. Bolesława Bieruta wkrótce zostanie uruchomiony drugi wielki piec

CZĘSTOCHOWA (PAP)

W Hucie im. Bolesława Bieruta
w Częstochowie, gdzie
pierwszy wielki piec urucho-
miony został w początkach
sierpnia br. brygady Zjedno-
czenia Montażu Urządzeń
Przemysłowych dokładają
starań, aby jak najszybciej
zakończyć roboty budowlano-
montażowe przy drugim wiel-
kim piecu do końca bież.
miesiąca. Wymurówka pieca
została już zakończona. W
szybkim tempie robotnicy
„Mostostalu” montują górną
część tego hutniczego kolosa
— rurociągi i urządzenia gar-
dzieli pieca.

Brygady stosują wypróbo-
wany już z powodzeniem przy
budowie pierwszego wielkie-
go pieca — blokowy system
montażu. Ta radziecka me-
toda montażu pozwala osią-
gać bardzo wysoką wydaj-
ność.

Przy nagrzewnicach i urzą-
dzeniach jamy skopowej dru-
giego wielkiego pieca trwają
ostatnie prace wykończenio-

we. Agregaty te już w naj-
bliższych dniach mają wejść
do próbnego rozruchu.

Urządzenia automatyki za-
ładowniczej i sterowniczej
pieca zostały już zainstalo-
wane i rozpoczęto przy nich
prace rozruchowo-regulacyj-
ne.

Powiat Żywiec — trzeci w kraju wykonał 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża

Pierwszy w woj. krako-
wskim, a trzeci w kraju
wykonał 90 proc. rocznego
planu obowiązkowych
dostaw zboża powiat ży-
wiec. W związku z tym
ci wszyscy rolnicy tego
powiatu, którzy dostar-
czyli już państwu w ca-
łości wyznaczoną im ilość
zboża, od 20 bm. korzysta-
ją ze zwolnienia od mia-
rek i odsolnienia.

Zdobycie pierwszego
miejsza w województwie
w szlachetnej rywalizacji
o jak najlepsze wykona-
nie obowiązków wobec
państwa — to wynik pa-
triotycznej postawy ol-
brzymiej większości chło-
pów pow. żywieckiego.
Znalazła ona wyraz w or-
ganizowanych tam licznie
z inicjatywy aktywistów
sołtysów i przodujących
chłopów zbiorowych ma-
nifestacyjnych dostaw.

NRD — Polska 121:114 w pływaniu

Międzypaństwowe zawody
pływackie Polska — NRD,
które zakończyły się 22 bm.
w Berlinie przyniosły zwy-
cięstwo drużynie NRD 121:114
pkt. O wyniku meczu zdecy-
dowała dopiero ostatnia kon-
kurencja zawodów — sztafe-
ta kobiet 4x100 m st. dow.,
którą wygrały zdecydowanie
pływaczki NRD, przechylając
szalę zwycięstwa na korzyść
swojej drużyny. Przed szta-
fetą gospodarze prowadzili
różnicą 3 pkt.

Smysłów prowadzi w międzynarodowym turnieju szachowym

W dalszym ciągu międzyna-
rodowego turnieju szachowe-
go w Zurichu dogrywano nie-
dokończone partie 12 rundy.
Nie wznawiając gdy Gligoric
(Jugosławia) poddał się Smy-
słowi (ZSRR), a Keres (ZSRR)
przegrał z Bronstelnem
(ZSRR).

Po 12 rundach w turnieju
prowadził Smyśłow, który ma
8 pkt. na 11 możliwych.

Drugi dzień zawodów, któ-
re oglądało 6 tys. widzów,
stał pod znakiem niezwykle
zaciętych i wyrównanych po-
jedynkówek. W większości kon-
kurencji o zwycięstwie decy-
dowały ułamki sekund. We
wtorek obie drużyny wygrały
po 5 konkurencji, przy czym
pływacy polscy odnieśli 3
zwycięstwa, a pływaczki — 2.

Nasz najlepszy „klasyk”
Petrusewicz odniósł drugie
zwycięstwo, wygrywając 100
m w dobrym czasie 1:13.1.
Drugi na mecie Fritsché po-
bił rekord NRD wynikiem
1:13.2. Gremłowski wygrał
zdecydowanie 1500 m st. dow.,
gdzie Polacy odnieśli podwój-
ne zwycięstwo, gdyż Koci-
szewski był drugi. Na 100 m
st. dow. zwyciężył Mroczkow-
ski w dobrym czasie 59.5, za-
wiodł natomiast Tokaczew-
ski, który był trzeci.

W konkurencjach kobiet
Kleminska wygrała zdecy-
dowanie 200 m st. motylok.,
wyrównując rekord Polski —
3:04.9. Pewne zwycięstwo od-
niosła również Dzikówna na
400 m st. dow.

W meczu piłki wodnej (nie
punktowanym do zawodów)
zwyciężyła NRD 6:1 (4:0).

158 spółdzielni produkcyjnych ukończyło już siewy w woj. poznańskim

Od tygodnia na polach naszego województwa toczy się walka o jak najszybsze przeprowadzenie siewów żyta i pszenicy. Najsprawniej siewy przebiegają na polach państwowych gospodarstw rolnych, które obsiały 56% arealiu przeznaczonych pod żyto i 26% arealiu przeznaczonych pod pszenicę. Chłopi-spółdzielcy obsiali już 64% ziemi przeznaczonej pod żyto i 20 proc. ziemi przeznaczonych pod pszenicę.

Trzeba dodać, że wiele gospodarstw państwowych i spółdzielczych zakończyło już siewy. 3 gospodarstwa Zespołu Ostrowo Szlacheckie (pow. Września), 3 gospodarstwa w

Uczeni zagraniczni zwiedzili Kraków i Stalinogród

WARSZAWA (PAP)
Delegacje uczonych zagranicznych, które wzięły udział w obradach sesji kopernikowskiej Polskiej Akademii Nauk, zwiedzili Kraków i Stalinogród.

W Krakowie uczeni zagraniczni uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami świata naukowego, w którym wzięli udział prof. dr T. Marchlewski.

W Stalinogrodzie uczeni zagraniczni byli m. in. gośćmi Młodzieżowego Pałacu Kultury im. Bolesława Bieruta, gdzie odbył się dla nich specjalny występ zespołów artystycznych.

Część delegacji opuściła już Polskę.

Delegat na IV Festiwal w Bukareszcie

dzieli się swymi wrażeniami

Wielki wiec młodzieży poznańskiej

W dniu wczorajszym w Hali MTP nr 2 odbyło się spotkanie młodzieży poznańskiej z delegatem na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. W spotkaniu wzięło udział ponad 10 000 młodzieży poznańskich zakładów pracy, wyższych uczelni i szkół średnich.

Celem młodzieżowego wiecu było przeniesienie idei IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie w jak najszerzej masę młodzieży naszego miasta.

Burzą oklasków powitali zebrani wchodzącego na trybunę delegata na Festiwal — młodego przodownika pracy z Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina — Józefa Grzeszczyka, który w gorących słowach pozdrowił młodzież naszego miasta w imieniu wszystkich uczestników Festiwalu.

Przekazuje Wam, drodzy przyjaciele — powiedział Józef Grzeszczyk — braterskie pozdrowienia od młodzieży postępowej całego świata. Chcę wam z dumą donieść, że bacznie przypatruje się ona naszym osiągnięciom i zwycięstwom w walce o pokój i socjalizm. W czasie spotkań festiwalowych opowiadaliśmy młodym Francuzom, Amerykanom, Egipcjanom,

W USA wykorzystuje się psychicznie chorych jako „króliki doświadczalne“

NOWY JORK (PAP)
Dziennik „Washington Post“ zamieścił szereg artykułów, w których opisał sposób wykorzystania więźniów, przebywających w więzieniach amerykańskich oraz psychicznie chorych ze szpitali psychiatrycznych jako „króliki doświadczalnych“. Dziennik stwierdza, że około 2000 więźniów zostało zaręczonych malarią, wirusową żółtaczką i dyzenterią. Z liczby tej — pisze dziennik — trzech więźniów zmarło, a kilkuset ciężko chorowało.

Zespole Roszkowo (pow. Wągrowiec) i tyleż samo gospodarstw w Zespole Parzęczewo oraz jedno gospodarstwo Zespołu Gałowo przystąpiło już do innych zajęć. Zespół Środa w dniu wczorajszym również zakończył siewy.

W powiecie wągrowieckim, wszystkie spółdzielnie produkcyjne (55) zakończyły już siewy. Powiat Września zameldował o zakończeniu siewów przez 37 spółdzielni. Również pow. Kościan mógł zameldować o zakończeniu siewów przez 40 spółdzielni produkcyjnych. Razem 158 spółdzielni ma już poza sobą pierwszą pracę około przyszłorocznego chleba. Gospodarstwa państwowe i spółdzielcze tak szybko i sprawnie przeprowadzenie siewów, które trwały od 2-3 dni, zadziwiają coraz większą mechanizację i pomocy fachowej. Tej jesieni, po pomysłnych wynikach doświadczeń, więcej też gospodarstw zastosowało siew krzyżowy. Spółdzielnie produkcyjne przeznaczyły pod niego 978 ha.

Rolnicy gospodarujący indywidualnie również starają

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 21 bm. przemawiał szef delegacji radzieckiej, wiceminister A. Wyszyński.

Przemówienie to oczekiwa- nie było z wielkim zainteresowaniem. Salę posiedzeń Zgromadzenia wypełnił do ostatniego miejsca delegaci, przedstawiciele prasy i publiczności. Ostatnie słowa przemówienia wiceministra Wyszyńskiego, wzywające VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego do wydania bezwarunkowego zakazu broni atomowej, wodnorodnej i innej broni masowej zagłady oraz do podjęcia kroków w kierunku redukcji zbrojeń — powitane zostały długotrwałymi oklaskami delegatów, dziennikarzy i publiczności.

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Liberii Coupper. Poruszył on sprawę rozwoju małych krajów. Coupper stwierdził, że ONZ mogłaby osiągnąć pozytywne wyniki pod tym względem, gdyby nie „wykorzystywanie słabości sąsiadów“ przez wielkie mocarstwa i gdyby nie „polityka siły“. Cel nie zostanie osiągnięty — podkreślił przedstawiciel Liberii — dopóki nie położy się kresu „dyskryminacji i uciskowi“ stosowanemu przez jedną rasę wobec innej rasy.

Po omówieniu sprawy wzrastającego w Azji i Afryce ruchu narodowo-wyzwoleńczego i wezwaniu Zgromadzenia Ogólnego do uwzględnienia żądań uciskanych narodów, Coupper oświadczył:

Budzą się aspiracje narodowe w Azji. Narody dotychczas skute kajdanami niewolnictwa, domagają się niezawisłości. Fala tych żądań roz-
(tyb)

Tydzień muzyki polskiej w radio rumuńskim

BUKARESZA (PAP)
Tydzień muzyki polskiej, zorganizowany przez radio rumuńskie rozpoczął się 21 bm.

Wzywamy robotników: Biercie przykład z tych załóg!

Klasa robotnicza Wielkopolski pomyślnie realizuje swe zadania produkcyjne, chcąc przez wydajną pracę przyczynić się do szybkiej odbudowy kraju. Wyrazem tego są coraz liczniejsze meldunki donoszące o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych trzeciego kwartału.

Znacznym sukcesem kończą bieżący miesiąc pracy Rawickie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, należące do najlepszych zakładów tej branży w naszym województwie. Zarówno w pierwszym, jak i drugim kwartale uzyskały one sztafardę przedchodni za zajęcie pierwszego miejsca w obrębie Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego oraz drugie miejsce w skali całego kraju, co obecnie w połączeniu z szerokim rozwojem współzawodnictwa, stosowaniem metod radzieckich i rytmicznym wykonywaniem planów produkcyjnych umożliwiło im przedterminowe zrealizowanie zadań trzeciego kwartału.

O podobnym wyniku donosi nam Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego i Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, gdzie również dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy i notu-

ję się podlegnąć z siewami za gospodarstwami kolektywnymi i PGR-ami.

W powiecie poznańskim obsiali już swoje pola Szymon Taraszkiewicz, Ignacy Kołata, Michał Andryszak — w Sokolnikach (gmina Swarzędz), Maria Gąsiorek w Pudliszkach pow. Gostyń, Leon Wawrzyniak w Domaninie (pow. Kępno) i wielu innych.

Równocześnie trwają na polach wykopy ziemniaków. Do dnia wczorajszego gospodarstwa państwowe wykopały przeszło połowę ziemniaków (51%). Znacznie w tyle w wykopkach znajdują się spółdzielnie produkcyjne (26,5% areali) i chłopi indywidualni, którzy dopiero zbrali ziemniaków z 23% are-
(pr)

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 21 bm. przemawiał szef delegacji radzieckiej, wiceminister A. Wyszyński.

Przemówienie to oczekiwa- nie było z wielkim zainteresowaniem. Salę posiedzeń Zgromadzenia wypełnił do ostatniego miejsca delegaci, przedstawiciele prasy i publiczności. Ostatnie słowa przemówienia wiceministra Wyszyńskiego, wzywające VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego do wydania bezwarunkowego zakazu broni atomowej, wodnorodnej i innej broni masowej zagłady oraz do podjęcia kroków w kierunku redukcji zbrojeń — powitane zostały długotrwałymi oklaskami delegatów, dziennikarzy i publiczności.

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Liberii Coupper. Poruszył on sprawę rozwoju małych krajów. Coupper stwierdził, że ONZ mogłaby osiągnąć pozytywne wyniki pod tym względem, gdyby nie „wykorzystywanie słabości sąsiadów“ przez wielkie mocarstwa i gdyby nie „polityka siły“. Cel nie zostanie osiągnięty — podkreślił przedstawiciel Liberii — dopóki nie położy się kresu „dyskryminacji i uciskowi“ stosowanemu przez jedną rasę wobec innej rasy.

Po omówieniu sprawy wzrastającego w Azji i Afryce ruchu narodowo-wyzwoleńczego i wezwaniu Zgromadzenia Ogólnego do uwzględnienia żądań uciskanych narodów, Coupper oświadczył:

Budzą się aspiracje narodowe w Azji. Narody dotychczas skute kajdanami niewolnictwa, domagają się niezawisłości. Fala tych żądań roz-
(tyb)

Wzywamy robotników: Biercie przykład z tych załóg!

Klasa robotnicza Wielkopolski pomyślnie realizuje swe zadania produkcyjne, chcąc przez wydajną pracę przyczynić się do szybkiej odbudowy kraju. Wyrazem tego są coraz liczniejsze meldunki donoszące o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych trzeciego kwartału.

Znacznym sukcesem kończą bieżący miesiąc pracy Rawickie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, należące do najlepszych zakładów tej branży w naszym województwie. Zarówno w pierwszym, jak i drugim kwartale uzyskały one sztafardę przedchodni za zajęcie pierwszego miejsca w obrębie Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego oraz drugie miejsce w skali całego kraju, co obecnie w połączeniu z szerokim rozwojem współzawodnictwa, stosowaniem metod radzieckich i rytmicznym wykonywaniem planów produkcyjnych umożliwiło im przedterminowe zrealizowanie zadań trzeciego kwartału.

O podobnym wyniku donosi nam Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego i Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, gdzie również dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy i notu-

ję się podlegnąć z siewami za gospodarstwami kolektywnymi i PGR-ami.

0 tytuł najlepszej załogi tartaku

„My, pracownicy tartaku Czerwonak na odbyłym w dniu dzisiejszym zebraniu załogi podjęliśmy zobowiązanie przedterminowego wykonania planów produkcyjnych“ — tymi słowami robotnicy Poznańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zatrudnieni w placówce podległej Biuru Produkcji Pomocniczej w Czerwonaku rozpoczynają list wzywający załogi wszystkich tartaków w kraju do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych.

Robotnicy tego tartaku zadanie przekroczenia tegorocznego planu produkcyjnego zobowiązali się wykonać do dnia 5 grudnia br. Zobowiązują się ponadto do pełnowartościowego oddania wykonanych robót, uzyskania najwyższej wydajności surowca i niedopuszczenia do powstawania kosztów za przestoje wagonów podstawionych do wyładunku. (t)

Posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 21 bm. przemawiał szef delegacji radzieckiej, wiceminister A. Wyszyński.

Przemówienie to oczekiwa- nie było z wielkim zainteresowaniem. Salę posiedzeń Zgromadzenia wypełnił do ostatniego miejsca delegaci, przedstawiciele prasy i publiczności. Ostatnie słowa przemówienia wiceministra Wyszyńskiego, wzywające VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego do wydania bezwarunkowego zakazu broni atomowej, wodnorodnej i innej broni masowej zagłady oraz do podjęcia kroków w kierunku redukcji zbrojeń — powitane zostały długotrwałymi oklaskami delegatów, dziennikarzy i publiczności.

Po przemówieniu wiceministra Wyszyńskiego zabrał głos delegat Liberii Coupper. Poruszył on sprawę rozwoju małych krajów. Coupper stwierdził, że ONZ mogłaby osiągnąć pozytywne wyniki pod tym względem, gdyby nie „wykorzystywanie słabości sąsiadów“ przez wielkie mocarstwa i gdyby nie „polityka siły“. Cel nie zostanie osiągnięty — podkreślił przedstawiciel Liberii — dopóki nie położy się kresu „dyskryminacji i uciskowi“ stosowanemu przez jedną rasę wobec innej rasy.

Po omówieniu sprawy wzrastającego w Azji i Afryce ruchu narodowo-wyzwoleńczego i wezwaniu Zgromadzenia Ogólnego do uwzględnienia żądań uciskanych narodów, Coupper oświadczył:

Budzą się aspiracje narodowe w Azji. Narody dotychczas skute kajdanami niewolnictwa, domagają się niezawisłości. Fala tych żądań roz-
(tyb)

Po omówieniu sprawy wzrastającego w Azji i Afryce ruchu narodowo-wyzwoleńczego i wezwaniu Zgromadzenia Ogólnego do uwzględnienia żądań uciskanych narodów, Coupper oświadczył:

Budzą się aspiracje narodowe w Azji. Narody dotychczas skute kajdanami niewolnictwa, domagają się niezawisłości. Fala tych żądań roz-
(tyb)

Klasa robotnicza Wielkopolski pomyślnie realizuje swe zadania produkcyjne, chcąc przez wydajną pracę przyczynić się do szybkiej odbudowy kraju. Wyrazem tego są coraz liczniejsze meldunki donoszące o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych trzeciego kwartału.

Znacznym sukcesem kończą bieżący miesiąc pracy Rawickie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego, należące do najlepszych zakładów tej branży w naszym województwie. Zarówno w pierwszym, jak i drugim kwartale uzyskały one sztafardę przedchodni za zajęcie pierwszego miejsca w obrębie Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego oraz drugie miejsce w skali całego kraju, co obecnie w połączeniu z szerokim rozwojem współzawodnictwa, stosowaniem metod radzieckich i rytmicznym wykonywaniem planów produkcyjnych umożliwiło im przedterminowe zrealizowanie zadań trzeciego kwartału.

O podobnym wyniku donosi nam Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego i Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, gdzie również dobrze rozwija się współzawodnictwo pracy i notu-

ję się podlegnąć z siewami za gospodarstwami kolektywnymi i PGR-ami.

Wielki zryw ludu bułgarskiego

(W 30 rocznicę antyfaszystowskiego powstania)

W dniu 9 czerwca 1923 roku faszysty dokonali w Bułgarii zamachu stanu, obalając parlamentarny rząd Aleksandra Stambolijskiego. Stambolijski został przez faszystowskich zbirów bestialsko zamordowany, a samowładny rząd Cankowa rozpoczął urzędowanie od aktów krwawego terroru. Od- działy policji i żandarmerji mordowały bez sądu dziesiątki byłych towarzyszy Stambolijskiego (ludowców) oraz przywódców i członków partii komunistycznej. Terrorowi towarzyszył narastający chaos ekonomiczny, bezrobocie, głód.

Zamach faszystowski powiódł się dlatego, że między dwiema najsilniejszymi partiami — Partią Komunistyczną i Stronnictwem Ludowym — brak było należytej współpracy. Georgi Dymitrow rozumiał, że tylko wspólnie, złączeni w jednym szeregu, robotnicy i chłopi — stawili mogą skuteczną opór fali faszystów. Wystąpił on z ape-lem o zjednoczenie wszystkich antyfaszystowskich sił narodu we wspólnej akcji. Czerpiąc doświadczenia z

przewrotu 9 czerwca Bułgarska Partia Komunistyczna pod kierownictwem Dymitrowa zaczęła organizować i jednoczyć naród, umacniać so-
jusz robotniczo-chłopski do walki przeciwko wrogowi.

23 września 1923 roku wybuchło ludowe powstanie antyfaszystowskie. Na jego czele stała Partia Komunistyczna działająca wspólnie ze Stronnictwem Ludowym. Celem powstania było obalenie uzurpatorskiego rządu i utworzenie rządu robotniczo-chłopskiego.

„Wszędzie, gdzie Komunistyczna Partia i Stronnictwo Ludowe wezwwały naród do walki przeciw faszystom — naród powstał“ — pisze o powstaniu Wyiko Czerwenkow. Najszerze rozmiary przybrało powstanie w północno-zachodniej Bułgarii: powstały Stara i Nowa Zagora, Raz-

log, liczne wioski w okolicach Pazardziku, Dolnej Bani, Ichtimanska. Robotnicy i chłopi, ramię przy ramieniu walczyli, często najprymitywniejszą bronią — w braku karabinów, chwytali nawet za kosy i noże.

Powstanie wrześniowe, pomimo bezprzykładnego bohaterstwa powstańców, poniosło klęskę. Niedostatecz- nie umocnił się jeszcze wówczas i okrzepnął sojusz robotniczo-chłopski, często brak było silnego, jednolitego kierownictwa, niedostatecz- nie było przygotowanie bojowe. Zdzielcami, niesłychanymi okrucieństwami i represjami zdławili faszysty piękny zryw ludu bułgarskiego. Pisze o tym znany pisarz francuski, Barbusse, który wydarze- niom wrześniowym poświęcił swą książkę pt. „Kaci“.

Wspólnie przelana krew, zcementowała na zawsze so-
jusz robotniczo-chłopski. W ogniu powstania masy pracujące zdobywały rewolucyj-
ną świadomość, że tylko wspólna akcja wzniesie może zapórę przeciwko faszystom.

Powstanie wykopało nie-
przebytą przepaść między na-
rodem a rządem faszystowskim. Walka powstańców, pa-
mięć setek męczenników, którzy oddali życie sprawie wolności, stały się natężnie-
niem dla wszystkich bojow-
ników antyfaszystowskich.

„Pomimo wszystko w Buł-
garii zapamiętała władza robot-
niczo-chłopska“ — pisali po klęsce powstania w liście otwartym do ludu bułgarskiego Dymitrow i Kolarow, uchodząc na emigrację przed faszystowskimi ślepacami, którzy wydali na nich wyrok śmierci.

Te słowa przywódców ludo-
wych spełniły się po dwudzie-
stu latach, w chwili, gdy po-
tężne uderzenia Armii Ra-
dzieckiej zdruzgotały kręgo-
słup międzynarodowego fa-
szystu — maszynę wojenną
Adolfa Hitlera. (r)

Ponad tysiąc absolwentów opuściło w bieżącym roku wyższe uczelnie pedagogiczne Konferencja rektorów i dziekanów PWSP

W związku z rozpoczynają-
cym się nowym rokiem aka-
demickim 1953/54 odbyła się
w Warszawie konferencja
rektorów i dziekanów pań-
stwowych wyższych szkół pe-
dagogicznych z całego kraju.
W obradach poświęconych
podsumowaniu wyników pra-
cy PWSP w ub. roku oraz o-
mówieniu ich zadań na no-
wy rok akademicki, wzięli
udział przedstawiciele Mi-
nisterstwa Oświaty, KC PZPR,
ZG ZMP i ZG ZZNP.

Przebieg konferencji wyka-
zał, że państwowe wyższe
szkoły pedagogiczne zrobiły
w ub. roku poważny krok na-
przód w pracy nad coraz le-
pszą przygotowanie kadr
nauczycieli dla szkolnictwa
średniego. Mury wyższych
uczelnii pedagogicznych opu-
ściło w lecie br. ponad tysiąc
absolwentów, z których 95
proc. podjęło już pracę w
szkolnictwie.

Konferencja wykazała, że
do uzyskania tych wyników

przyczyniła się również rosnąca nieustannie pomoc ma-
terialna państwa dla studiu-
jącej młodzieży. W 1953 roku
na stypendia dla studentów
PWSP wyasygnowano 10 497
tys. zł, tj. o 2 102 tys. więcej
niż w roku poprzednim. W
bież. roku zwiększono również
liczbę stypendiów mieszka-
niowych i zapomóg losowych
dla słuchaczy PWSP.

Podkreślono, że organizacje
ZMP winny zwrócić w nowym
roku akademickim większą
uwagę na rozwinięcie pracy
naukowej wśród studentów.

Uczestnicy obrad szczegó-
łowo omówili swoje zadania
na nowy rok akademicki. W
roku tym wprowadza się no-
we 4-letnie plany i programy
studiów, zamiast dotychczas-
wych 3-letnich. Nowe plany
i programy studiów przez
zmniejszenie liczby godzin
wykładów w tygodniu i prze-
dłużenie o jeden rok studiów,
zdecydowanie odciążają mło-
dzież w pracy i umożliwiają
jej gruntowniejsze opanowa-
nie wiedzy. W oparciu o no-
we plany i programy studiów
oraz doświadczenia z lat
poprzednich państwowe wyż-
sze szkoły pedagogiczne roz-
poczynają nowy rok akade-
micki 1953/54 pod hasłem
podniesienia na jeszcze wyż-
szy poziom pracy naukowej i
ideologiczno-wychowawczej.

W związku z rozpoczynają-
cym się nowym rokiem aka-
demickim 1953/54 odbyła się
w Warszawie konferencja
rektorów i dziekanów pań-
stwowych wyższych szkół pe-
dagogicznych z całego kraju.
W obradach poświęconych
podsumowaniu wyników pra-
cy PWSP w ub. roku oraz o-
mówieniu ich zadań na no-
wy rok akademicki, wzięli
udział przedstawiciele Mi-
nisterstwa Oświaty, KC PZPR,
ZG ZMP i ZG ZZNP.

Przebieg konferencji wyka-
zał, że państwowe wyższe
szkoły pedagogiczne zrobiły
w ub. roku poważny krok na-
przód w pracy nad coraz le-
pszą przygotowanie kadr
nauczycieli dla szkolnictwa
średniego. Mury wyższych
uczelnii pedagogicznych opu-
ściło w lecie br. ponad tysiąc
absolwentów, z których 95
proc. podjęło już pracę w
szkolnictwie.

Konferencja wykazała, że
do uzyskania tych wyników

Ankieta na temat wystawy

Komitet Obchodu Dni Pozna-
nia ogłasza konkurs na temat
wystawy „Z dziejów ruchu
robotniczego w województwie
poznańskim“. Uczestnicy konkursu
winni wypełnić ankietę, której
pierwsze pytanie brzmi: „Jak
Wam się podoba wystawa i ja-
kie odnieśliście korzyści z jej
zwiedzania?“ Odpowiedź na dru-
gie pytanie winna przynieść wy-
jaśnienie, jakie znaczenie po-
słada wystawa dla pogłębienia
przez uczestnika konkursu zna-
mości historii ruchu robotnicze-
go w naszym województwie. Na-
stępne pytanie brzmi: „Jakie
wnioski dla Waszej pracy zawo-
dowej i działalności społeczno-
politycznej wyciągacie po za-
poznaniu się z materiałami zgra-
dzonymi na wystawie?“ Ankieta
zawiera również pytania doty-
czące krytycznej oceny wysta-
wy: „Jakie istotne zagadnienia
nie zostały Waszym zdaniem do-
statecznie uwzględnione lub ja-
kie ważne fakty i wydarzenia z
rozwoju ruchu robotniczego w
Poznańskim zostały pominięte?“
Odpowiadając na ostatnie
pytanie ankietę należy wskazać
materiały dotyczące ruchu robo-
tniczego w naszym wojewódz-
twie, które mogłyby wzbogacić
materiał historyczny.

Ankiety można otrzymać na
miejscu wystawy w Hali MTP
nr 7, w bibliotece Woj. Ośrodka
Szkolenia Partyjnego, ul. Armii
Czerwonej 69 oraz w Komitecie
Wykonawczym Dni Poznania,
Nowy Ratusz. W tych samych
również miejscach należy skła-
dać wypełnione ankiety. (st)

Aresztowania działaczy politycznych w Egipcie

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi z
Kairu:
Prasa egipska opublikowała
oficjalny komunikat o
aresztowaniu i oddaniu pod
sąd 10 b. politycznych i pań-
stwowych działaczy egip-
skich.

„WIELKI PROLETARIAT”

Wśród licznych wystaw jakie z okazji „Dni Poznania” zorganizowano w naszym mieście, jedną z najciekawszych jest o-
warta w ostatnią niedzielę w salach Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Ratuszu wystawa „Wielki Proletariat”. Ukazuje ona ideologiczne oblicze, działalność i znaczenie pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej w historii naszego ruchu robotniczego i w dziejach polskiego narodu.

U wejścia na wystawę wita zwiędzających piękny posąg Ludwika Waryńskiego — wybitnego rewolucjonisty i założyciela Wielkiego Proletariatu, a liczne portrety prekursorów postępu w Polsce — Kollataja, Jasińskiego, Kościuszki, Ściegiennego, Łukaszyńskiego, Lelewela, Worcella, Padlewskiego i innych przypominają, że polski ruch robotniczy jest spadkobiercą i kontynuatorem bogatych w historię naszego narodu tradycji rewolucyjno-demokratycznych.

Przechodząc przez długi szereg sal zwiędzający zapoznają się najpierw z międzynarodowym tłem epoki, na której zrodził się Wielki Proletariat, a którego powstanie poprzedziły dwa wielkie wydarzenia, jakie wstrząsnęły posadami kapitalistyczno-feudalnej Europy w drugiej połowie ub. wieku — zawiązanie się I Międzynarodówki i zbrojne wystąpienie Komuny Paryskiej.

Niezwykle ciekawe plansze, opracowane w oparciu o liczne materiały archiwalne, ukazują nam z kolei polityczną i gospodarczą sytuację narodu polskiego po powstaniu 1863 roku. Wstrząsające swą wymową dane i cyfry mówią o straszliwej nędzy i ciężkich warunkach pracy szerokich mas chłopskich oraz rosnącego w szybkim tempie proletariatu; mówią o zdradzie narodowej polskiej arystokracji i burżuazji ściśle współpracującej z zaborcami; mówią wreszcie o narodowym i społecznym ucisku w jakim trwał naród polski pod trzema zaborami.

Przechodząc kolejno przez sale wystawy zapoznujemy się z walką polskiego chłopstwa i robotników z kapitalistycznymi zaborcami oraz

rodziną klasą arystokratyczno-burżuazyjnych wyzyskaczy i ciemiężczyli. W walce tej polskie masy pracujące nie były odosobnione, lecz ściśle współpracowały z najbardziej postępowymi i rewolucyjnymi działaczami rosyjskimi i niemieckimi. Obok portretów wybitnych rewolucjonistów polskich oglądamy więc znanych nam dobrze bojowników o wolność i szczęście narodów — Czernyszewskiego, Hercena, Ogarewa i innych.

Na całym tym tle świecą się promieniując postać Ludwika Waryńskiego, który w roku 1876 rozpoczął w Warszawie swą rewolucyjną działalność socjalistyczną. Ukoronowaniem jej było założenie przez niego w r. 1882 pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej „Proletariat”. Na wystawie nie brak jej programu, któ-

rego jedyny oryginalny egzemplarz znaleziono niedawno w naszym mieście w dawnych aktach policji pruskiej. Płomienne credo proletariatu, zawarte nie tylko w ich programie, lecz również w licznych odezwach Komitetu Robotniczego Socjalno-Rewolucyjnej Partii „Proletariat”, jest dzisiaj najlepszym dowodem, że nasza władza ludowa i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie zoczyły ani o krok od zasadniczego kierunku dążeń pierwszych rewolucjonistów polskich, że z uporem i honorem realizują dzisiaj te same szczytne hasła, jakie przyświecały proletariatu przed 70 przeszło laty.

Kilkaset fotografii, ilustracji, plansz i fotokopii ukazuje zwiędzającym krótkie lecz wspaniałe dzieje „Proletariatu”, jego bohaterskich przy-

wódców, najbliższych współpracowników Waryńskiego — Henryka Dulebę, Filipinę Płaskowicką, Józefa i Kazimierza Pławskich, Zygmunta Herynga, Cezarynę Wojnarowską i kilku innych; dalej oglądamy ciekawe wykresy ukazujące organizacyjną strukturę partii, dokumenty dotyczące umowy zawartej między „Proletariatem” a rewolucyjną partią rosyjską „Narodnaja Wola”, odezwy, fotokopie akt z procesu proletariatu oraz oryginalny wyrok sądu warszawskiego.

Historię Wielkiego Proletariatu zamyka na wystawie wypowiedź tow. Bieruta wygłoszona na Kongresie Zjednoczeniowym:

„Historyczną zastugą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy do świadomości polskiego proletariatu najogólniejsze zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpajała ona w polską klasę robotniczą zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła ją, że ustroj kapitalistyczny jest systemem o zasięgu światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu, zorganizowanego pod hasłem Manifestu Komunistycznego. „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”

W ostatniej sali oglądamy wreszcie wielkie fotosy, ukazujące nasz dorobek z ostatnich lat. Uświadamiają one zwiędzającym, że to o co walczyl i o czym marzyli proletariatuszy realizowane jest obecnie w Polsce Ludowej, że trud ich i walka, bezmiar cierpień i śmierć najlepszych bojowników na stokach warszawskiej cytadeli nie były daremne, gdyż idee przez nich głoszone zwyciężyły, a pamięć o nich żyje i żyć będzie wiecznie w sercach wdzięcznego narodu.

Niezwykle interesująca wystawa ściąga do sal Nowego Ratusza liczne rzesze miejscowego społeczeństwa oraz przybywających do naszego miasta uczestników wycieczek. Zwiędzić i przestudiować powinni ją wszyscy ci, którzy pragną lepiej poznać historię ruchu robotniczego i dzieje narodu polskiego z drugiej połowy minionego stulecia. (P)



Jeden z nowych wieżowców. Widok z terenu Moskiewskiego Planetarium.

Fot — CAF

Nowy program rządu węgierskiego

Budapeszt, we wrześniu

Na wystawach sklepowych naszego miasta zjawily się kartki z nowymi cenami. Zastosowano system podwójnych etykietek: na jednej przekreślona na krzyż cena dawna, na drugiej — nowa, obniżona. Przed wystawami wielkiego domu towarowego w alei Ferencza Rakoczego, zatrzymują się tłumy przechodniów. Ubranie chłopięce — cena dawna: 448 forintów, cena nowa: 330. Ubranie podobne w gorszym trochę gatunku — przekreślona cena 280 forintów, nowa: 191. Dziecięce trzewiki spadły z 80 do 54 forintów. O 15—20 procent staniały damskie sukienki wełniane, o 15 do 35 proc. obuwie męskie, o 20 do 35 proc. — obuwie damskie, o 10 do 25 proc. — materiały wełniane, o 10 proc. — jedwabne, o 25 do 40 proc. — galanteria skórzana.

Dwa miesiące temu KC Węgierskiej Partii Pracujących powziął uchwałę w sprawie dalszego podniesienia stopy życiowej ludności — i nowy program rządowy oparty na tej uchwale wchodzi efektywnie w życie na różnych odcinkach ekonomiki kraju.

„Istota naszych zarządzeń — powiedział w referacie na zebraniu aktywny partyjny w Budapeszcie, sekretarz KC Matyas Rakosi — polega na tym, że zrewidujemy i przegrupujemy wszystkie nasze inwestycje i plany na przyszłość w tym celu, aby można było zwracać większą uwagę na podniesienie stopy życiowej ludu pracującego, przede wszystkim robotników przemysłowych, a jednocześnie, aczkolwiek w temple wolniejszym, będziemy kontynuować nasze budownictwo socjalistyczne”.

OD ZIEMNIAKÓW DO DZIECIĘCYCH ZABAWEK

Realizując ten program, rząd węgierski przystąpił do przegrupowania inwestycji w ten sposób, aby większy nacisk położyć na rozwój produkującego arty-

kulu konsumpcyjnego przemysłu lekkiego i spożywczego, bezpośrednio zaspokajających rosnące potrzeby ludności. Znacznie zwiększone zostaną inwestycje w rolnictwie, które nie nadążało dotychczas za rozwojem przemysłu nie mogąc zaspokoić w do-
statecznym stopniu surowcowych potrzeb przemysłu ani potrzeb ludności miejskiej.

Poprawa zaopatrzenia w produkty spożywcze nie ogranicza się tylko do obniżki cen. Zwiększa się znacznie ilość towarów. Podczas gdy w lipcu 1952 roku przywieziono np. do stolicy 2029 wagonów ziemniaków, warzyw i owoców, w lipcu 1953 r. przywieziono 3478 wagonów. Zwiększyła się ilość mięsa, tłuszczów, maki i cukru; produkcja cukru przekroczyła w tym roku o 170 procent produkcję przedwojenną.

Nowy program rządowy kładzie duży nacisk na poprawę jakości i zwiększenie asortymentu artykułów konsumpcyjnych. Specjalny dekret rządu ustala normy jakości, którym dany artykuł musi odpowiadać, wyznacza też specjalne premie dla pracowników, którzy przyczyniają się do podniesienia jakości towarów. 10 milionów forintów wynoszą inwestycje przeznaczone

na wyposażenie piekarni w nowo-
czesne maszyny. Ilość gatunków wypiekanego pieczywa wzrosła z 28 do 50. Poprawi się jakość konserw. Przemysł wełniany, który produkował 35 gatunków tkanin, w roku bieżącym wyprodukuje 73 gatunki. Przemysł bawełniany wyprodukuje o 90 procent więcej materiałów niż w roku ubiegłym, wzrosła znacznie produkcja skór na podszwy, obuwia, konfekcji. Pokaż-
ne fundusze przeznaczone na poprawę jakości dzieciennych zabawek.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Nowy program rządowy uwzględnił w szerokim zakresie potrzeby budownictwa mieszkaniowego. W tym roku liczba nowozbudowanych mieszkań wyniesie 23 tysiące, a już w przyszłym wzrośnie do 40 tys. Niezależnie od tego kredyty w wysokości 100 milionów forintów przeznaczone państwu na remonty starych mieszkań.

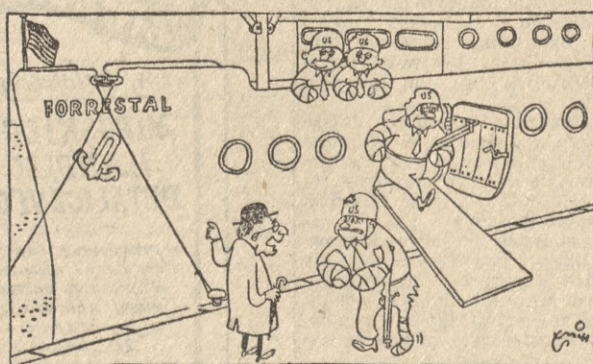
Jasną jest rzeczą, że urzeczywistnienie nowego programu rządowego stało się możliwe tylko na bazie dotychczasowych osiągnięć w dziedzinie przemysłu ciężkiego. Jasne jest, że aby wybudować więcej mieszkań, czy wyprodukować więcej tkanin, obuwia, cukru, potrzeba więcej maszyn, więcej stali i węgla.

„Jedynie tylko wzrost produkcji, wykonywanie planów. szeroko zakrojona akcja socjalistycznego współzawodnictwa pracy mogą zapewnić tak w przemyśle, jak w rolnictwie obfitość produktów, koniecznych, aby mógł wzrastać dobrobyt — mówił w Zgromadzeniu Narodowym premier Imre Nagy. — Jestem przekonany, że nasz lud pracujący, klasa robotnicza, chłopstwo i inteligencja, w pełni świadomi ciężkiej na nich odpowiedzialności za kraj, potrafią zadanie to pomyślnie zrealizować”.

Józef Białowas

Dulles samochwał

Amerykański minister spraw zagranicznych Dulles przemawiając niedawno w St. Luis, buńczucznie groził zamiarem podjęcia dalszej wojny na Korei oraz roziścianiem jej na terytorium Chin Ludowych.



— Pięknie chłopcy! Teraz to samo jeszcze raz, a potem trochę dalej, na Chiny...!
— Dziękujemy, Mister Dulles! Już wystarczająco oparaliśmy sobie na Korei ręce...!



W dniu dzisiejszym przypada 97 rocznica urodzin płomiennego rewolucjonisty polskiego, wielkiego bojownika o narodowe i społeczne wyzwolenie naszego narodu z kajdan zaborczej i kapitalistycznej niewoli — Ludwika Waryńskiego. Całe swe życie poświęcił Waryński nieprzerwanej walce o dobro mas pracujących, których był gorącym obrońcą i nauczycielem. Jego wielkim dziełem było zorganizowanie pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej — „Proletariat”. Ciekawe szczegóły dotyczące życia i walki Ludwika Waryńskiego ukazuje nam otwarta ostatnio w Nowym Ratuszu w Poznaniu wspaniała wystawa — „Wielki Proletariat”.

Ziarno dla miasta!

Aby na tablicy skupu zająć czołowe miejsce

W przyzwoitych gminnych radach narodowych przewodniczący prawie codziennie rozmawiają z tymi chłopa-
mi, którzy nie przystępują do pełnej odstawy zboża. Chodzi o zorientowanie się, jakie przyczyny wpływają na ich postępowanie, czy przyjął wniosek o obniżenie planu odstaw, czy sprawę niewywiązania się z obowiązku oddać do władz administracyjno-karnych powiatu. Rozmowy te wykazują, że na terenie wsi przebiega ukryta, ale silna walka klasowa. Kulacy i ich poplecznicy wszelkimi środkami starają się przeszkodzić gromadom i gminie w wypełnieniu planu, a tym samym utrudnić państwu normalną i harmonijną gospodarkę i wymianę produktów między wsią a miastem.

W Przyzwoitym GRN w Kościelcu zjawił się wezwany między innymi 8-hektarowy gospodarz z Daniszewa — Stanisław Kuśmerek. Odstawił do tego czasu 250 kg zboża, reszty — 752 kg nie odstawił.

— Przecież w waszej gromadzie mieliście pszenicę najlepszą na całą okolicę — mówi przewodniczący Przyzwoitym Stefan Mielczarek. — Jak twierdzicie, więcej nie macie. Ciekawe, bo na przykład mający tyle ziemi co wy — Józef Gęstak, Apolonia Kraszevska i trzech innych chłopów z waszej wioski mogło odstawić 100 procent swego planu. Tłumaczeniom waszym więc nie możemy tak bardzo wierzyć, tym więcej że zbywając wam ziarno sturaliście się sprzedać w Kole po cenach spekulacyjnych.

...bo ma a postawę patriotyczną

Marian Gajda z Kościelca nie wie, ile wynosi jego plan odstawy zboża. Jakby go to zupełnie nie interesowało. Dał posłuch kułackiej propagandzie. Teraz twierdzi, że zboża nie ma. Brak mu!

— Czy już wszystko zboże wymóciliście? — pyta przewodniczący.

— Nie.

— Do tego czasu odstawi-
liście 50 kg, czyli po 10 kg z hektara. Czy nie uważacie, że jest to za mało? Gdyby tak każdy chłop sprzedawał państwu tylko 10 kg ziarna z hektara, powiedzcie, z czego żyłoby ludzie w miastach?

— Popatrzcie, obywatelu, na tablicę wywieszoną przy

wejściu do Przyzwoitym i zobaczcie, na którym to miejscu stoi wasza gromada. Dlaczego inne gromady jak Polica Śred., Ruszków I i II mają lepsze wyniki?

Przy tej okazji przewodniczący Przyzwoitym wręcza mu upomnienie z terminem wywiązania się z odstawy do 22 bm.

Gdy gromadzki aktyw zawodzi

Zamiast starego ojca Jana przyszedł do gminy syn, Marian Biernat z gromady Waki. Tak Jan Biernat, jak i syn Marian nie sprzedali państwu ani jednego kilograma ziarna.

— Wiemy, że na polach waszej gromady urodzaje były słabe. Warta wylała, a potem wszystko mróz skąd lodem. Ale żeby już nic nie odstawić, to już nie po obywatelsku. Przecież z tylu świadczeń państwowych korzystacie! Jeśli robotnicy hut, kopalń, fabryk — dzielą się z wami swoją produkcją, to i wy powinniście się poczuwać do podzielenia się z nimi owocami swojej pracy.

W dalszej jednak rozmowie wychodzi na jaw, że planu miesięcznego nie wypełnił, gdyż 2 świnię mu zdechły, o czym świadczyć może cała wioska. Również epidemia dotknęła trzodę chlewną ojca. Szczególnie ciężko roznosiła Mariana Biernata, bo ma czworo dzieci na utrzymaniu. Sołtys o wszystkim wie...

Ale sołtys gromady Waki nie powiedział mu, że chłopci znajdujący się w podobnych do Biernata warunkach i mający liczną rodzinę, korzystają z obniżek planu zbożowego, mięsnego i mlecznego, że trzeba w razie padnięcia sztuki chlewnej i innych nie-
szczęść napisać wniosek do Przyzwoitym o uwzględnienie itd. Nikt obu Biernatów o tym nie pouczył.

Marian Biernat wyszedł z Przyzwoitym z twarzą rozpogodzoną. Odstawił część swego planu, uczciwie, tyle, ile mógł, równocześnie napisze wniosek o obniżkę. Wie, że władza ludowa jest sprawiedliwa, pomaga uczciwym chłopom — obywatelom, a karze tych, którzy chcą podważyć tę sprawiedliwość społeczną, którzy sabotują zarządzenia i plany państwa.

Tego samego dnia w Przyzwoitym GRN w Kościelcu rozmawiano z kilkunastoma chłopami. Argumenty przewodniczącego przekonały ich, że trzeba przystąpić do wykonania planów odstaw zbożowych. (pr)

Niech w ślad za robotnikami wypełni swój obowiązek chłop

Superfosfaty granulowane

Wielkie osiągnięcia załogi P.Z.N.F.

W związku z tym poważne zadanie przypadło Poznańskiemu Zakładowi Nawozów Fosforowych, mianowicie przeprowadzenie pierwszych w Polsce prób w skali półtechnicznej, a następnie przygotowanie aparatury do granulacji. Ponieważ próby dały pozytywne rezultaty, produkcję rozpoczęto się już w przyszłym miesiącu.

Oto co mówi dyrektor administracyjny — Kielman, o szczególnych nowościach produkcji.

— Przy granulacji poważnie zostanie skrócony cykl produkcyjny, ponieważ odpad 3-tygodniowy okres dojrzewania superfosfatu. Dojrzewanie nastąpi już w fazie granulacji.

Odpadnie również magazynowanie, konieczne przy nawozach płynnych właśnie dla stworzenia warunków ich dojrzewania. Superfosfat granulowany będzie mógł być od razu ładowany na wagony bez potrzeby uciążliwego magazynowania.

Wspólnym trudem techników i robotników

Dalszych informacji udziela nam kolektyw: inż. Nawrocki, inż. Piątkowski oraz kierownik wykonawstwa inwestycji — Maćkowiak.

Okazuje się, że pierwsze wiadomości o granulowaniu nawozów zdobyto z literatury radzieckiej. Proces technologiczny natomiast wzorowany jest na węgierskim, gdyż Węgrzy ubiegli nas z granulacją, rozpoczynając ją już w ubiegłym roku.

Aparatura do granulowania jest już w całości opracowana i wykonana w Polsce. Jej dokumentację techniczną opracował inż. Piątkowski wraz z kolektywem współpracowników, a wykonuje ją zespół pracowników remontowo-montażowych ze Stalinogrodu, Poznańskiego Przemysłu Zjednoczenie

Co daje granulacja nawozów?

Korzyści są różnego rodzaju: zwykły nawóz pylony, jaki dotychczas stosowano przesiąka łatwo wraz z wodą do niższych warstw gleby, stając się przez to częstokroć nieużyteczny dla rośliny, dla której był przeznaczony. Natomiast granulka — ziarenko nawozu, nie może przesiąknąć, leży więc przy roślinie, stanowiąc dla niej jak gdyby spiżarnię i podtrzymując jej wzrost. Zużycie superfosfatu granulowanego jest mniejsze na hektar o 30—40 proc. w stosunku do pylnego. Znacznie zmniejszona zostaje pracochłonność robót związanych z wysiewem nawozu. Granulowane nawozy wysiewa się bowiem razem ze zbożem, tym samym siewnikiem.

Budowlane i załoga PZNF. Aparatura będzie ostatecznie zmontowana i gotowa do produkcji już w październiku br.

Jeszcze w bieżącym roku 50 proc. całej produkcji superfosfatu PZNF będą stanowiły superfosfaty granulowane. W przyszłym zaś roku granulacja obejmie całą produkcję PZNF.

Poza tym Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych staną się stacją doświadczalną dla innych fabryk tego typu w kraju, które bazując na doświadczeniach PZNF, będą przestawiać swoją produkcję na granulowanie nawozów. Tak więc już w niedługim czasie nawozy granulowane otrzyma całe nasze rolnictwo.

Ich praca buduje postęp na wsi

Idziemy na miejsce budowy. Nowa aparatura jest budowana w obrzynie hali służącej dotychczas jako magazyn. Część hali wypełniają jeszcze aż po strop pylne superfosfaty. Zastajemy przy nich przodującą brygadę załadowczą Zenona Ciszewskiego, przy pracy.

— Staramy się załadować jak najwięcej, aby rolnictwo

na czas dostało potrzebne nawozy — mówi brygadziści Ciszewski. — Wyrobimy też przeciętnie 145 proc. normy.

W drugim końcu hali czekali się świeża cegła wielki piec, od którego na wysokość kilku metrów ciągnie się potężny walec stalowy, przez który przechodził będzie zgranulowany superfosfat. Opodal grupa montażywa łączy poszczególne części konstrukcji.

Kierownik Maćkowiak w jednej ręce trzyma rysunek, drugą pokazuje gdzie będą się znajdować poszczególne elementy nowej aparatury. — Tu będą komory, tu elewator, tu młyn, a tam zacznie się transporter — mówi. Maćkowiak, jeszcze niedawno zwykły ślusarz, dziś kierownik budowy tak potężnej inwestycji, jest szczerze przejęty ważnością swego zadania.

Nie dziwnego. Przecież nawet Ślązacy, choć przybyli tu tylko na krótki okres, choć to nie fabryka, w której stale pracują, porwani są nowym dziełem i

przedterminowo wykańczają jeden element za drugim. Montaż suszarni np. ukończono na dwa dni przed terminem.

Brygadą ceramików, którą widzimy na szczycie nowego pieca wykonuje przeciętnie 180 proc. do 190 proc. normy. A majster Drzastwa zapewnia, że i ta robota będzie przed terminem ukończona.

Przecież tu chodzi o ważną rzecz — o najszybsze dostarczenie rolnictwu — pracującemu chłopstwu udoskonalonego nawozu, bardziej wydajnego, pozwalającego uzyskać wyższe plony i zaoszczędzającego równocześnie rolnikowi sporo wysiłku. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę załoga PZNF: jej ofiarna praca to przecież wyraz sojuszu robotniczo-chłopskiego, wyraz dalszego umacniania więzi ekonomicznej łączącej miasto z wsią.

— I dlatego robotniczy trud powinien należycie ocenić społeczeństwo i chłop gospodarczy indywidualnie. Za nawozy, za naczyń, za meble, za obuwie, za wszystkie towary przemysłowe, dostarczane na zaspokojenie ich potrzeb przez miasto — najlepiej odpowiedzą chłopci planową realizacją obowiązkowych dostaw, dostarczając do punktów skupu zboże, żywe, ziemniaki i mleko. Na te produkty czeka robotnik w mieście, który pracą swych rąk codziennie i stale dopomaga w tym, aby życie wsi polskiej było coraz radośniejsze i dostatniejsze. M. S.



Przeprowadzona w związku z Miesiącem Budowy Warszawy społeczna zbiórka złomu i ogłoszona przez naszą redakcję konkurs pod hasłem: „Wszyscy zbieramy złom” — cieszą się dużym powodzeniem.

Przy ul. Kościuszki 72 w Poznaniu, dokąd m. in. przybyła wczoraj jedna z licznych ciężarówek SFOS — czekała przygotowana już na ulicy spora sterta złomu. Dobrze spisali się lokatorzy Komitetu Blokowego nr 4 z ob. Foltynowiczem na czele. Do zbiorczych powędrowały dziesiątki kilogramów cennego surowca, a mieszkańcy bloku zdobyli szansę uzyskania cennych nagród w naszym konkursie. Fot. K. Przychodźki

Nowe odkrycia w Giecu

Na terenie wykopaliskowym w Giecu (pow. Środa) kontynuowano ostatnio badania nad odkrytymi w 1949 r. fundamentami budowli wczesno-romanskiej z początku XI stulecia. W bieżącym sezonie odkryto m. in. w południowo-wschodniej części tzw. palatium, fragment konstrukcji, która by wskazywała na istniejącą w tym miejscu basztę.

Prowadzono również dalsze badania nad drugim obiektem w kościele romańskim z XII stulecia w Giecu. W absydzie tej budowli odkryto część posadzki starszego kościoła.

W absydzie kościoła kierownik ekipy, wykopaliskowej dr Bogdan Kostrzewski ujawnił poza tym we wschodniej części ołtarza znaczny fragment romańskiej konstrukcji mensy (ołtarza).

Istnieje prawdopodobieństwo, że po usunięciu późniejszych nawarstwień, m. in. gotyckich — co nastąpi w najbliższych dniach — da się odsłonić ołtarz w pierwotnej postaci. Byłby to jedyny oryginalny ołtarz romański w Polsce.

Życie muzyczne POZNANIA

Trzeba przyznać, że w rozporządzeniu dnia 4 września sekcji koncertowej 1953/54 Filharmonii Poznańska ruszyła pełną parą.

Radosnym objawem jest umieszczenie w nowym programie Filharmonii pokazowej ilości dzieł współczesnych. Już trzy pierwsze koncerty przyniosły z ciekawych pozycji współczesnych Koncert Skrzypcowy Chaczaturiana, Symfonię Serockiego i Wariacje Symfoniczne współczesnego kompozytora węgierskiego — Zoltana Kodaly. Poza tymi nowościami szczególnie interesują nas zapowiedziane utwory Prokofiewa, Mycielskiego, Szebalina, Maklakiewicza, Szabelskiego i wielu innych. Cóż to byłoby dopiero za uczta np. Sonata na dwa fortepiany i perkusję Belli Bartoka wykonana przez Wł. Kędrę i Marię Wilkomirską w styczniu ubiegłego (!) roku w Krakowie!

Drugie zyczenie poznańskiej publiczności, które w ubiegłych sezonach było przysłówiowym „głosem wołającego na puszczy”, to chęć oglądania więcej obcych dyrygentów i solistów. I znów pochwała pod adresem dyrektora Filharmonii, która już w 3 koncercie sezonu przedstawiła Poznańskiemu doskonałego dyrygenta węgierskiego Janosa Ferencsik. Z przyjemnością zobaczylibyśmy przy pulpicie jeszcze Wodickę i Panufnika, a przy najbliższej okazji Abendrotha.

Trzeci wreszcie i naistotniejszy powód do radości to podniesienie i wyrównanie poziomu orkiestry, jaki notujemy z całą satysfakcją. Trzy tygodnie wyjątkowej pracy przed rozpoczęciem sezonu — dały piękny plon.

Zauważyła to i oceniła poznańska publiczność już na pierwszym, inauguracyjnym koncercie sezonu. Program koncertu, którym dyrygował St. Wisłocki, obok uwertury do opery „Leśny Biały” J. Elsnera i Koncertu Fortepianowego e-moll Chopina (solist: Jan Ekier), zawierał wspomnianą już Symfonię Serockiego. Ten ostatni przyjęty został bardzo przychylnie przez poznańską publiczność. Można mieć jedynie zastrzeżenia do scherza. Ciekawe momenty ludowe (stylizacja oberków) zostały wprost przytłoczone lawiną tutti orkiestrowego, utrzymanego od początku do końca w forte, fortissimo i possibile fortissimo. Partia końcowa, po tak wielkim i uciążliwym dla słuchacza nasileniu, nie przynosi rozwiązania dynamicznego. Należy podkreślić niezwykle staranne wykonanie Symfonii.

Na marginesie II koncertu symfonicznego (II IX 53 — dyrygent Stanisław Gajdeczka) nasuwa się rzadko omawiane na łamach prasy zagadnienie amatorskiego ruchu śpiewaczego w Poznaniu. Zagadnienie to jest o tyle palące, że mimo dobrej tradycji śpiewaczego naszego miasta, mimo wielkiej ilości chórów amatorskich, nie możemy sięgać po palmę pierwszeństwa we współzawodnictwie ogólnokrajowym. Połączone chóry Harmonia i Moniuszko mogą służyć tu jako przykład właściwej pojęcia pracy artystycznej, której ukończeniem był występ amatorskiego chóru na koncercie symfonicznym. Wysoki poziom obu chórów ujawnił się w pięknie wykonanej Kantacie „Rapsod Poznański” St. Poradowskiego. Na podkreślenie zasługuje dobra dykcja obu zespołów. W prowadzeniu ich dostrzec można fachową rękę, nie lekającą się zaczynać pracy w chórze amatorskim od emisji głosowej i gruntownego solfeżu (dyrygenci: M. Na-

górski i J. Szulc. Najciekawszym momentem omawianego koncertu było wykonanie przez Edwarda Stankiewicza, przy poprawnym akompaniamencie orkiestry, Koncertu Skrzypcowego Arama Chaczaturiana. Solista jeszcze raz złożył dowód swej wielkiej kultury muzycznej, pokonując jednocześnie znakomite wszystkie trudności techniczne.

Wykonanie ostatniego koncertu przeszło najsmielšie oczekiwania. Doskonały dyrygent węgierski, Janos Ferencsik, poprowadził „Niedokończoną” Schuberta i Preludia Liszta, jak nikt dotąd po wojnie. Orkiestra pod świetną dyrekcją grała w zupełności innej, nieznannej Poznańowi płaszczyźnie dźwiękowej. Charakterystyka ta byłaby niepełna, gdybym nie wspomniał o zdecydowanej, stylistycznie uzasadnionej koncepcji muzycznej wykonywanych utworów. Z muzyki węgierskiej slyszeliśmy uwerturę do opery „Hunyadi Laszlo” Franciszka Erkele oraz Wariacje Symfoniczne Zoltana Kodaly „Wzlot Pawia”. Wariacje te opracowane na motywach węgierskiej piosenki ludowej, oparte są na prastarym folklorze węgierskim (którego nie należy identyfikować z muzyką cygańską). W sumie był to bezspornie najlepszy koncert sezonu.

Tyle o koncertach symfonicznych, na marginesie których nasuwa się uwaga natury czysto technicznej: chodzi o rozwiązanie problemu „ogonków” przy kasie biletowej. W holu auli UP jest przecież pomieszczenie na drugą kasę, której otwarcie, choćby na pół godziny przed rozpoczęciem koncertu, przyniosłoby publiczności z wielkim zadowoleniem.

Pierwsze wystąpienie orkiestry kameralnej przy Filharmonii w kwietniu na koncercie w Muzeum Narodowym (w programie utwory J. B. Lully'ego) nasunęło śmiały projekt stworzenia przy Filharmonii stałych przedstawień komedio-baletowych, które, jako poważne studium spopularyzowania dawnej muzyki, śpiewu i tańca, stałoby się pierwszym tego typu ogniskiem kulturalnym w Polsce.

Zaczęły się dni żmudnych prób. Program pierwszego koncertu Zespołu Dawnej Polskiej i Obcej Muzyki, Pieśni i Tańca, który odbył się w dniu 14 bm. w auli UP, obejmował utwory polskie XVI, XVII i pierwszej połowy XVIII wieku. Służąca to popularyzacja nielicznie zachowanych utworów tego okresu.

Na koncercie poniedziałkowym i czwartkowym (14 IX i 17 IX) orkiestra kameralna, pod batutą Stefana Stuligroza, wykonała dwa utwory Adama Jarzębskiego (wiek XVII) „Tauburette” i „Nowacasa”, „Canzone” Mielczewskiego (XVII w.) i Suite Staropolską Panufnika.

Zespół baletowy Państwowego Ogniska Choreograficznego zademonstrował dwa tańce polskie według tabulatury Jana z Lublina (wiek XVI). Akompaniament opracowany na zespół kameralny przez Stefana Stuligroza.

Nowopowstały zespół to w pewnym stopniu zmuszone jest samodzielnie kształtować swój styl i metodę pracy. Osiągnięte rezultaty każą widzieć w nim ciekawą koncepcję artystyczną, której dalsze realizowanie społeczeństwo Poznańskie śledzić będzie z wielkim zainteresowaniem.

ROMAN URBANEK

listy i cdncwieckie

Teraz chyba pomoże

Od dwu lat grupa młodych chuliganów pod prze wodnictwem ucznia Szkoły Podstawowej nr 43 w Poznaniu, Ryszarda Szymoniaka zrywa owoce, niszczy płoty, krzewy i drzewa. Nawet instalacja dzwonkowa do mieszkań jest dla nich wrogiem, więc ją zrywają.

Dotychczasowe interwencje nie odniosły skutku — raczej po interwencjach wzmożyły się ich wyprawy. „Możecie iść do kierownika szkoły, wszędzie gdzie chcecie” — słyszy się odpowiedź złapanych na gorącym uczynku chuliganów.

A tym wyczynom przypatrują się i biorą przy-

kład młodsze dzieci. Trzeba koniecznie znaleźć radę na ukroczenie tej swawoli. (1965)

Mieszkańcy ul. Klonowicza

Odpowiadamy Czytelnikom

M. St., Polskowieś. — Podajemy Panu adres Technikum Lotniczego: Warszawa, ul. Choża 12. Tam powinien Pan zwrócić się po szczegółowe informacje.

Jan Jaksoniak, Książ. — Uruchomienie baru w Książu do którego zobowiązała się Gmina Spółdzielnia, uzależnione jest od otrzymania lokalu. Projektowany z początkiem roku lokal na bar przekazano Centrali Aptek Społecznych. (1548)

Interwencje skuteczne

Już w najbliższym czasie świetlica w Kiekrzu otworzy swoje podwoje dla młodzieży. W chwili obecnej przeprowadza się naprawę dachu oraz odnawia się wnętrze. Oto wynik naszej notatki pt. „Świetlica w Kiekrzu zabito deskami”.

Notatka „Filmowe kłopoty” mówiła o tym, jak to mieszkańcy gromady Leżna na próżno dwukrotnie czekali na zapowiedziany przejazd kina objazdowego. Okazało się, że winę ponosi kierownik kina, który w porę nie postarał się o zapowiedziane filmy, za co otrzymał obecnie nagana.

W PZGS w Chodzieży były dwa radiodbiorniki. Przeznaczaniem jednego była świetlica ZMP. — Tymczasem w wyniku wewnętrznych nieporozumień kierownik administracyjny zamiast wydać radio dla świetlicy, zabezpieczył je w magazynie. I na pewno w dalszym ciągu byłby radiodbiornik służył tylko dla ozdoby półki magazynowej, gdyby nie list czy-

telnika — który zamieściłśmy. W rezultacie radio znalazło się na właściwym miejscu. Kierujemy jednak apel do młodzieży PZGS: otaczajcie radiodbiornik opieką i nie dopuście, żeby przez nieodpowiednie obchodzenie się zniszczone ponownie aparat.

„Dzban dopoty wodę nosi, dopuki się ucho nie urwie”. O słuszności tego przysłowia przekonał się ob. Bolesław Pasiński, sprzedawca sklepu Gminnej Spółdzielni w Falkowie. Pobierał on podwójne ceny za nici. Nie przypuszczał, że pewnego dnia znajdzie się opis jego działalności w gazecie, w wyniku którego zostanie ukarany.

Zaraz po ukazaniu się felietonu pt. „Co wy na to?” — w świetlicy gromadzkiej w Przyborowie zapanował ruch. Świetlicę doprowadzono do stanu używalności. Aby służyła ona właściwemu celowi i spełniała swoje zadania, opiekę nad świetlicą przejęła miejscowa spółdzielnia produkcyjna. (526)

Sprzedaj posezonowa OBUWIA LETNIEGO

**po cenach
ZNIŻONYCH**

w sklepach
**MIEJSKIEGO
HANDLU
DETALICZNEGO**

praktyczne, ładne
wygodne obuwie
w sprzedaży poszo-
nowej nabydziesz
już w cenie
20 złotych

80%
45%
30%
25%
98%
68%
150%
70%
182%
120%
142%
70%
136%
102%

Przodownik wyścigu — Wilczewski pierwszy na mecie w Opolu

IX etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski prowadził z Jeleniej Góry do Opoli (211 km). Warunki atmosferyczne doskonałe. Szosa sucha, dzień słoneczny. Pędzimy w kierunku Świdnicy, gdzie wyznaczono pierwszy lotny finisz. Na górach i wspaniałych serpentynach czołowa grupa kolarzy rozprysła się jak skorupa pękającego granatu. W czołowie prze do przodu kilkunastu zawodników na czele z liderem Wilczewskim, Wójcikiem, Hadasikiem, Ulikiem, Kłabińskim, Królakiem i młodszym Preczyńskim. W drugiej grupie między innymi widzieliśmy Wrzesińskiego, Pijanowskiego, Gabrycha, Zdunka i Świerczka.

Lotny finisz w Świdnicy wygrywa Ulik przed Wilczewskim. Tempo nieco spada i czołówka przestaje spieszyc do mety. Ulice Dzierżoniowa usiane zostały kwiatami. To młodzież szkolna przygotowała kolarzom tak miłą niespodziankę. Ale zawodnicy czołowej grupy nie zaskują na pochwałę, bo na płaskich odcinkach szosy jadą z szybkością zaledwie 25 kilometrów na godzinę. Wyścig przy-

pomina czasami raid turystyczny PTT-K. Jedziemy wzdłuż pasma Karkonoszy. Stronie wzniesienia i ostre zjazdy mamy już poza sobą. W Nysie lotny finisz wygrywa Preczyński przed Ulikiem, Królakiem. Autostrada jest przepiękna. Tempo dochodzi do 40 km na godzinę. Z grupy czołowej odpada Królak, który musi zmienić gumę w tylnym kole. W czołowie znajduje się 11 zawodników. Prawie wszyscy są dobrze nam znani. Z prawdziwą radością notujemy, że wśród seniorów kręci Bugalski i tuż koło niego

Stawczyk zwycięża w biegu na 200 m

W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem Finów Polacy osiągnęli szereg bardzo dobrych wyników. **Harmata pobił rekord Polski w rzucie młotem 55,83 m poprawiając poprzedni rekord Masłowskiego o 53 cm. Również Grodecki i Wawrzyniec wywaliły stary rekord Polski w biegu na 500 m. Obie zawodniczki uzyskały czas 1:16,9. Na mecie Grodecka minimalnie wyprzedziła Wawrzyniec.**

Doskonały wynik w rzucie oszczepem uzyskał Sidło bijąc swój rekord życiowy i osiągając najlepszy krajowy wynik powojenny — 71,40 m. Sidło pewnie pokonał oszczepników fińskich, którzy legitymują się odległościami ponad 70 m.

Dobłą formę wykazała również Ciachówna, której rzut był zaledwie 19 cm gorszy od rekordu Polski. W rzucie „spalonym” uzyskała ponad 48 m. Złikowski sprawił drugą niespodziankę, triumfując w biegu na 3000 m, w którym pokonał Krzyszkowiaka i dwóch Finów, rekordzistę kraju Louhista i Haikkolę. Czas zwycięzcy 8:24,8.

Przyjemną niespodziankę sprawił znany w Poznaniu zawodnik tutejszego AZS — Zdobychawski Stawczyk, który wygrał bieg na 200 m (21,8 sek.) pokonując zdecydowanie mistrza Polski Baranowskiego (22,1 sek.).

Ponadto wymienić należy 12,4 sek. na 100 m Bocianówny i Minickiej, 190 cm skoku wzwyż Lewandowskiego, 1,52,3 na 800 m Korbana oraz 15,4 na 110 m przez płotki Pugały i Kardasia.

Lekkoatleci Finlandii nie wygrali w drugim dniu zawodów ani jednej konkurencji. (ef)

trzyma się Preczyński. Do Opoli pozostaje 40 km. Trudno będzie dojść Królakowi. Samotny pościg nie jest łatwy. Złaski, że do Królaka dochodzi Waliszewski z Wrzesińskim. Na ulicach Opoli rozgrywa się wspaniała walka o prowadzenie. Na czele grupy przez kilkadziesiąt metrów jedzie Preczyński, którego uważnie pilnuje Wilczewski i na jednym z wiraży wysuwa się do przodu. Na stadionie jest pierwszy. Wygrywa z różnicą około 10 m. Zaraz po nim na stadion wjeżdżają inni i różnice pierwszych zawodników są rzeczywiście minimalne. Po przerwie dwóch minut okłaskujemy Wrzesińskiego, a po chwili jest już Waliszewski, Królak, Królkowski i Zdunek. W dniu 23 bm. zawodnicy odpoczywali w Opolu.

Wyniki IX etapu Jelenia Góra — Opole:

- 1) Wilczewski 5.34.04
- 2) Kłabiński 5.34.05
- 3) Ulik 5.34.06
- 4) Hadasik 5.34.06
- 5) Wójcik 5.34.07

Wyniki po 9 etapach

1. Wilczewski 44.12.54
2. Wójcik 44.18.57
3. Chwiendacz 44.21.01
4. Ulik 44.22.56
5. Włockowski 44.25.10
6. Hadasik 44.25.35
7. Kłabiński 44.28.13
8. Królak 44.28.59
9. Wrzesiński 44.32.10
10. Dąrkowski 44.32.55

NASI Korespondenci Donoszą

Kolejarz Wągrowiec pokonał w meczu piłki nożnej o wejście do klasy A Spółnię Wronek 3:1.

Ping-pongiści leszczyńskiego Kolejarza rozegrali dwa spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Mecz z Ogniem Gnieźno zakończył się wynikiem 5:5, drugie spotkanie przyniosło kolejarzom zwycięstwo nad Stalą Ostrów 10:0.

Kreglarze Kolejarza Leszno rozegrali mecz towarzyski z drużyną Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Srem, zwyciężając 4551:4193.



Markowski i Zymirski

Przed motocyklowymi mistrzostwami Polski

O zawodnikach i trasie

Po wielkich raidach górskich, w Tatrach i Czechosłowacji motocykliści polscy powracają do rozgrywek wyścigów ulicznych, które zadecydują o tytułach mistrzów Polski. Najbliższą imprezą, organizowaną przez Polski Związek Motorowy, Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i ZS Gwardię, odbędzie się 27 września. Będzie to IV eliminacja, która w dużym stopniu zadecyduje o pierwszeństwie wśród wyścigowców.

Szczególnie w klasie najmniejszej zapowiada się zacięta walka. Markowski, dysponujący najszybszą maszyną, wykorzystając za gdynską wysiadkę, J. Hennek dojrzywa jako kierowca i jego zdolności jeździeckie znacznie wzrosły. Widzieliśmy to na XIV Złotym Kasku oraz w Gdyni, gdzie przez wiele okrążeń, usuwając defekt gaźnika, prowadził ze znaczną szybkością maszyną jedną ręką. Mistrz sportu — Dąbrowski po zwycięstwie na swoim terenie (Gdyni) znacznie poprawił swą pozycję w tabeli.

Bardzo ciekawym będzie wyścig w kategorii do 125 cm. Spośród 25 startujących do finału staną najlepsi, wylonieni z przedbiegu w czasie przedpołudniowego treningu. Nie będzie więc maruderów. Niepoślednią rolę winni odegrać w tej kategorii poznaczczy. Zwycięstwo Zielińskiego w Szczecinie jest sygnałem, że 4-suwowy silnik Malcherka zaczyna pokazywać swe „pazury”. Stefanski również „przemlewał” swą „Dekawkę”. Stroński prowadził przez 8 okrążeń we wrocławskim wyścigu i tylko wywrotka pozbawiła go zwycięstwa. Szeregi poznaczczyków wzmocnią Baranek i S. Hamelka.

Czołówka polskich lekkoatletów startuje w Poznaniu

Dwudniowe lekkoatletyczne spotkanie sześciu najsilniejszych reprezentacji wojewódzkich Warszawy, Gdańska, Wrocławia, Stalinogrodu, Krakowa i Poznania, w dniach 26 i 27 bm. na boisku AZS przy ulicy Pułaskiego, rozegrane zostanie w 19 konkurencjach kobiecych i męskich.

Obowiązek startowania mają wszyscy czołowi lekkoatleci, dla których zawody te będą ostatnią generalną próbą przed meczem z NRD w Niemczech w dniach 3. i 4. 10 br. W związku z przesunięciem zawodów Polska — NRD, mistrzostwa Polski w pięcioboju kobiet i dziesięcioboju mężczyzn rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 10. i 11. 10 br. (x)

Lekkoatletyczna spartakiada wielkopolskich włóknarzy

Spartakiada zorganizowana przez Radę Okręgową ZS Włóknarzy w Kaliszu zgromadziła zawodników z Leszna, Poznania, Zbąszczy, Kalisza i Sławy Wielkopolskiej. Jak dotąd, jest nikły udział włóknarzy w tego rodzaju imprezach.

W rozegranych konkurencjach zwyciężyli:

KOBETY: dysk i kula: Szuster (Kalisz) 33,42 m i 10,50; 400 m: Grzelczak (Leszno) 1:17,5; 60 m — Nowicka (Leszno) 9,3.

Mężczyźni: granat — Długiewicz (Leszno) 54 m; oszczep — Jarzyński (Kalisz) 56,19; tyczka i kula — Hanc (Kalisz) 3,20 i 12,36 m; dysk — Targowski (Kalisz) 36,57; 100 m — Grzelaskowski (Kalisz) 12,3; 3.000 m — Mielcarek (Kalisz) 10,17,8 min.

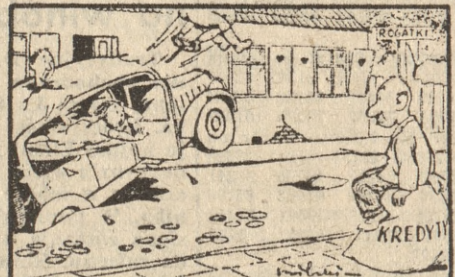
W zespołowej punktacji Kalisz zdobył 95 pkt., Leszno — 81 i Zbąszczy — 31 pkt. (p)



Brakary Przeszkodek chomikuje kredyty

Prezydium MRN w Ostrowie, Kaliszu i Gnieźnie posiadają dostateczne kredyty na nową nawierzchnię ulic. Mimo to stan ulic wylotowych: Warszawskiej w Kaliszu, Wrzesińskiej w Gnieźnie oraz Odolanowskiej, Poznańskiej, Prądyńskiej i Wrocławskiej w Ostrowie — jest bardzo zły. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu wielokrotnie już zwracał na to uwagę Wojewódzkiemu Zarządowi Przedsiębiorstw i Urzędzie Komunalnych. Jak dotychczas — bezskutecznie, mimo że np. w Ostrowie remont ulic przewidziany był w planie na maj.

(Z korespondencji)



PASAZER: — Kiedyż wreszcie naprawicie dziurę?
PRZESZKODEK: — W maju, kochanie, w maju...

Pracownicy poszukiwani

Czeladników rzeźniczych poszukują Zakłady Mięsne w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr.

K2038

2 instruktorów księgowości oraz głównych księgowych dla spółdzielni na terenie woj. poznańskiego i kosczańskiego poszukuje Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, pawilon 27 (Gospoda Targowa).

K2053

Nieruchomości

Domek 1-rodzinny, może być niewykończony, w Poznaniu lub okolicy, od właściciela spiesznie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14020g.

Sprzedam parcelę (Poznań-Zieleniec), 18000 zł. — Poznań, Za Bramką 12b, m. 6.

14022g

Kupię domek z ogrodem w okolicy Poznania z możliwością zamiany mieszkania. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14025g.

Wolni polowe, wylęczonej, z wolnym mieszkaniem (Sołacz) sprzedam. Długiewicz, Poznań, Dzierżnińskiego 105, tel. 508-14.

14055g

Kupno

Adapter lub motorek do adapteru kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13800g.

Bagażnik w dobrym stanie, oryginalny, na chłodzie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14028g.

Pianino kryzlowe, czarne, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13982g.

Maszynę do szycia kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13988g.

Kupię szafę 3-drzwiową, używaną, w dobrym stanie. — Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13998g.

Maszynę do szycia kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14001g.

Maszynę do pisania, walizką oraz z długim wałkiem kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14036g.

Maszynę do szycia kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14039g.

Kupię piekarnik elektryczny. Poznań, Czerwonej Armii 203, m. 19.

14083g

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio na prąd zmienny sprzedam. — Poznań, Ułaska 20, m. 5, od godz. 18.

13962g

Sprzedam maszynę do szycia. Poznań, Za Bramką 13, m. 5.

13974g

Akwarium z rybkami sprzedam. Poznań-Sródką, Zagórze 13, m. 3.

13985g

Piec stalowy pierwszy (czarny emaliowany), cena przystępna, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 8, m. 22.

13989g

Wózek (autko) na toiskach sprzedam. Poznań-Dębica, O-polska 11, m. 7.

13990g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 29, m. 7.

13995g

Stół okrągły, jasny, 3 krzesła, sprzedam. Poznań, Dzierżnińskiego 42, m. 4.

14000g

Dachówkę 1240 sztuk sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14002g.

Kuchnię nową, kompletną — 1900 zł, wannę kąpielową — 700 zł, sprzedam. — Poznań, Hetmańska 10, m. 5.

14005g

Sprzedam tapczan w dobrym stanie. Poznań-Wilda, Zielna 17, m. 6, od godz. 18.

14006g

Młode psiki (dogi) sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 23, m. 12.

14008g

Palto męskie, zimowe, obcisłe, nowe, lisa niebieskiego, sprzedam. Poznań, tel. 21-00.

14010g

Pianino „Wolkenhauer” sprzedam. — Jakubowski, Poznań, 23 Lutego 46, II piętro.

14016g

Przyrządy do dużych sprzedam. Poznań, Czajka 5.

14017g

Rowery: damski i męski sprzedam. Poznań, Dzierżnińskiego 251, m. 4.

14019g

Sprzedam futro fokowe oraz stół pokojowy. — Poznań, Chwałkowskiego 22, m. 2.

14023g

Prosiaki „Yorkschirry”, krótko-rybie, sprzedam. Piątkowo 7, pow. Poznań.

14024g

Przyrządy samochodowe, 3-tonowe, sprzedam. — Poznań, Mylna 32.

14026g

Radio „P. Y. E.” angielskie, na baterie, 3-zakresowe, 6-obwodowe, sprzedam. Poznań, Dzierżnińskiego 88, m. 11.

14028g

2 maszyny „Singer”, damska i krawiecka (czapnicza) z motorkiem sprzedam. — Poznań, Kraszewskiego 13, m. 7.

14031g

Motocykl „Zündapp”, 350 cm, sprzedam. Poznań, Wielka 19, komis.

14033g

Wózek dla bliźniąt sprzedam. Poznań, Inżynierska 2, m. 4.

14032g

Cegły nowe i pustaki „Foerster” sprzedam. Poznań, telefon 65-56.

14037g

Radio „Blaupunkt”, uniwersalne, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, m. 14038g.

Adapter czeski sprzedam. Poznań, Lodowa 9, m. 5.

14043g

Samochód osobowy „Adler”, malolitrażowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Kilińskiego 15, m. 1.

14045g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Engla 12, m. 8.

14054g

Leleć II czarna z Elmarem, stan dobry, 3900 zł, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14057g.

Motocykl SHL, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 45, m. 5a.

14059g

Sprzedam 250 kg miodu gwarantowanego, 2½ kg nowego puchu gęsiego i pierzyny. Nutrie — samca i samice za 2000 zł, sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14060g.

Radio „Aga” oraz aparat fotograficzny, malobrazkowy, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 23, fotograf.

14065g

Bluzki, towary galanterijne z rewanu sprzedaje „Femina”, Poznań, Fredy 3, m. 7.

14068g

Sypialnie malowaną i kuchnię korzystnie sprzedam. Poznań, Garbary 84, wejście z Estkowskiego.

14847p

Radio „Pionier” i skrzypce sprzedam. Poznań, Wielka 8, m. 7, od godz. 17-18.

14780p

Lokale

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, w Kaliszu, na mniejsze w Poznaniu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13923g.

Zamienie 3-pokojowe w Szczecinie oraz 2-pokojowe w Wąbrzychu, na samodzielne 1-pokojowe w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13926g.

Zamienie 1 pokój z kuchnią, samodzielne, na 2 pokoje z kuchnią. Ewlt. remont przeprowadzić. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13929g.

Młody, pracujący poszukuje małego pokoiku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13947g.

Zamienie duży pokój z balkonem, z umeblowaniem, na podobne, względnie pokój z kuchnią. Poznań, Nowowiejskiego 9, m. 3.

Pracujący student poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13956g.

Dwa lub 3 pokoje z kuchnią w Gorzowie zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13965g.

Poszukuję 2 małych — 1½ lub 1 dużego pokoju z kuchnią, łazienką, do remontu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13978g.

Zamienie duży pokój z kuchnią, przynależnościami na 2 lub 2½ pokoju z kuchnią. — Poznań, Rolna 66, m. 9.

13981g

Dwaj pracujący poszukują pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13984g.

Spiesznie poszukuję 2 pokoi z kuchnią, komfortowe, do remontu. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13986g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, na większe. — Dzielnica obojczna. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13992g.

Poszukuję 3 pokoi z kuchnią do wykończenia względnie zamienie 1½ pokoju z kuchnią, samodzielne, na 3 pokoje. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13996g.

Zamienie samodzielny pokój, przedpokój, w tym kuchnia, z wszelkimi wygodami, w Gdyni, na pokój z kuchnią lub pokój w Poznaniu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 13997g.

3-pokojowe z kuchnią, w domu 1-rodzinnym, z ogrodem w Gdańsku, zamienie na 3-pokojowe w Poznaniu. — Poznań, Calliera 2, m. 3.

14004g

Pokój z kuchnią, samodzielne, na Łazarzu, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14009g.

Zamienie samodzielny pokój z umeblowaniem, ogrodem, 0,5 morgi, w Łasku, na 1 duży pokój w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, telefon 48-54, od godz. 8-13.

14015g

Pokój z wspólną kuchnią w Poznaniu (śródmieście) zamienie na podobne w Warszawie. może być w okolicy Warszawy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14047g.

14050g

Ośrodek Szkolenia Zawodowego pod zarządem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła organizuje od października półroczny, wieczorowy KURS KSIĘGOWOŚCI REJESTROWEJ i trzymiesięczny ranny KURS MASZYNOPISANIA Informacje i zapisy: Poznań, Wawrzyniaka 33, tel. 48-47. K2055

Prezes Woj. Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, pawilon 27 przyjmuje w każdą sobotę SKARGI I ZAŻALENIA od godz. 13 do 15. K2042

Nauka

Korespondencyjnie! Nowoczesna księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź, skrzynka 57. K1880

Tańców ludowych, nowoczesnych, uczyć Szczurkówna — Szczurek, Poznań, Marcinowski 2a. 13832g

Praca

Zduna i robotnika przyjmie. — Poznań, Staszica 3, m. 9. 14091g

Emerytkę sumienną do 9-miesięcznego dziecka przyjmie pracujący. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr K2061.

Samotny do lat 60 potrzebny do prac w ogrodzie i warsztacie. Wolne mieszkanie i pensja. Zgłoszenia: Poznań, Dolna Wilda 24, od godz. 16-18. 13991g

Gospośia samodzielną do pracującego małżeństwa i do pomocy przy 4-miesięcznym dziecku potrzebna zaraz lub od 1 października. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Wofna 9, skład. 13999g

Gospośia na wyjazd do Stal-nogrodu potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Zbąszczyńska 25, od godz. 15-18. 14018g

Dobrze zaprowadzona firma w Poznaniu poszukuje przedstawiciela (przedstawicielkę) z kartą rejestracyjną. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14029g.

Gospośia z referencjami potrzebna. Poznań, Radosna 2, przy Dąbrowskiego 14030g

Pracznia 1 raz w miesiącu potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 14050g

Zguby

Przybłąkał się baran. Właściciela proszę o odbiór. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 14062g.

Zdecydował właściwy stosunek do pracy

Mimo dużych trudności plan wykonali w terminie

Kiedy na zebraniu ogólnym załoga Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie podsumowywała wyniki pracy w sierpniu, dyrektor zakładów powiedział: „plan miesięczny za ubiegły miesiąc ledwie wy-cisnęliśmy”. Załoga była przyzwyczajona do wykonywania miesięcznych planów w granicach 110 proc., a tymczasem wynik sierpniowej pracy dał zaledwie — 103 procent.

Czemu należy przypisać to obniżenie wydajności?

Brak było przede wszystkim w ciągu całego sierpnia dostawczych, a to wskutek nie dostatecznego zaopatrzenia materiałowemu.

Zasadniczym surowcem ostrowskich WZM jest materiał drzewny, który do tej fabryki przychodził przeważnie z dużym opóźnieniem. Np. tarclica do budowy wialni przybyła dopiero w dniu 18, zamiast pierwszego. Osiemnaście dni spóźnienia w miesiącu, 12 dni do końca, to oczywiście duże przeciążenie ludzi i maszyn.

Praca i zarobki pracowników w sierpniu na nowych normach dały dobre wyniki. W każdym dziale wyłonił się przodkowiec pracy, który przekroczył nowe normy, i tak: Zdzisław Spera — tokarz, wypracował 241 proc., Kazimierz Szymczak — 232 proc., a dalszych sześciu tokarzy osiągnęło około 180 proc. W dziale tym nie było ani jed-

TABELA WYGRANYCH

3 dzień ciągnięcia

Wygrana 40.000 zł padła na nr 85157

Wygrane po 20.000 zł padły na nr 6014 90955 95113

Wygrane po 10.000 zł padły na nr 5532 32735 63673 65229 66605 106554

Wygrane po 5.000 zł padły na nr 4474 10091 17086 21282 32663 48918 54888 56498 65390 69384 69830 71753 72059 78279 101907

Wygrane po 2.000 zł padły na nr 7672 21039 22733 23145 29369 29647 35530 45143 46506 48241 48887 53836 53848 61602 65790 69514 70133 74226 79861 87413 94905 95381 97511 100893 105430 106660 109222

Wygrane po 1.000 zł padły na nr 1083 2430 5355 5521 5666 9570 11405 12838 13515 18886 19055 20729 20952 23330 24778 31738 33666 35545 36324 40060 43596 45979 51842 52253 58467 58781 60217 61615 61749 61843 64699 66532 67166 69379 74331 75084 76979 81963 85684 85939 88226 88559 89944 91411 92927 97085 100315 101366 106646 108404 108533 111287 111672 116113 116118 116179 116555 117370 117903 119970



Bo komuż, jeśli nie prostym ludziom, przedświadczenia władz radzieckich dają pracę i chleb, wzbudzają nadzieję, że życie od-tąd przez długie lata będzie się toczyć na pokojowych torach. Odbudowa przemysłu naftowego w Zisersdorfie, uruchomienie wielu przedsiębiorstw — wszystko to stało się możliwym jedynie dzięki pomocy Armii Radzieckiej.

I oto jeszcze jeden most na Schweden — Kanał. Podziw i wdzięczność, gniew i niena-wiść wywołała ta nowa budowa w podzielnym na dwa obozy Wiedniu.

W marcu zjawił się tu oddział saperów Łazarzewskiego. Rozebrała resztki mostu, aparatami pocięto żelazo, wyprostowano je. W kwietniu rozpoczęły się prace montażowe. Mieszkańcy Wiednia byli zdumieni. Cóż to — oszustwo, czy jak? O szybkim budownictwie w Ameryce słyszeli, ale most na Schweden — Kanał budują przecież nie Amerykanie! I jak można pracować, skoro zatrudnieni przy moście nie mają z tego żadnych materialnych korzyści? Czy nie ma tu bluffu, mistyfikacji?

Rozdział II

Do pokoju weszła dziewczynka w ceratowym fartuchu. Ręce miała umaczone w ma-ke. Lida najmłodsza córka Łazarzewskiego przyjechała do ojca na lato. Major był wdowcem, gospodarstwo prowadził córki Anna i Lida. Łazarzewski w żartach ma-wiał, że Lida mimo, iż studiowała muzykę, lepiej gospodarzy aniżeli Anna, która pozo-stała w Moskwie i przygotowywała się do egzaminów na Politechnice.

W dniu powszednie ojciec i córka jadali obiady w kasyńce oficerskiej. W niedzielę Lida gotowała w domu.

Lida popatrzyła na pogrążonego w pracy ojca i cicho, jakby przepaszając, że prze-azkadza powiedziała:

— Tatusiu, przyszedł do ciebie goniec z komendatury.

Posiedzenie sekcji miejskiej międzyso-lusznicznej komendatury rozpoczęło się z

nego pracownika, który by nie wykonał 100 proc. normy. Ze słusznymi najlepszymi sukcesami osiągnęli: Kazimierz Gajewski 263 proc., Leon Niezgódka — 222 proc., ZMP-owiec Marian Wasiak — 216 proc.; 200 procent osiągnęło jeszcze siedmiu ślusarzy: Franciszek Paszek, Bolesław Książkiewicz, Zygmunt Słaza, Ignacy Cwiek, Jan Lamek, Zenon Sobczak i Leon Paszek.

Absolwentki Szkoły Zawodo-wej, które pracują w zakładzie, również przekraczają nowe nor-my. Np. Krystyna Sztydo wy-pracowała 184 proc., a Anna Strzelczak osiągnęła 163 pro-cent nowej normy.

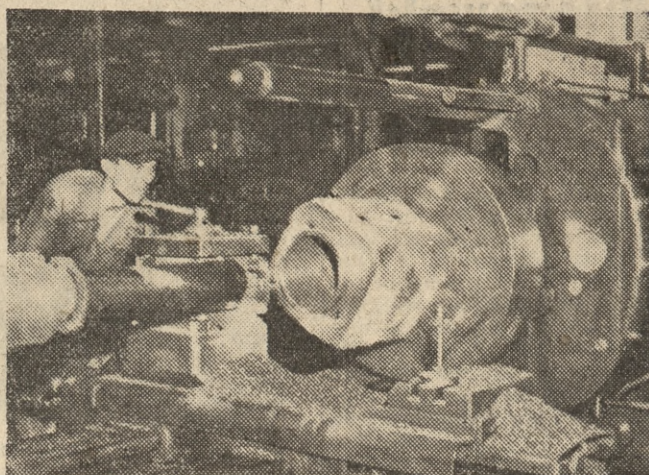
Wysokie normy osiągnęli rów-nież uczniowie: Longin Jędrze-jak — uczeń ślusarski wyrobił 184 proc., Henryk Wojcik — 166 proc., Kazimierz Cieluch — 155 proc., Władysław Ziemiak i Stanisław Teodorczyk — 120 proc., Jan Nowicki — 117 proc., a Zenon Poterek — 111 proc. no-wej normy.

Najlepiej ze wszystkich działów wypadła odlewnia; prawie wszyscy formierze o-sięgnęli wysokie normy.

(M. P.)

Zielona Góra zaprasza na winobranie

Tradycyjne Dni Winobrania obchodzone będą w Zielonej Górze 3 i 4 października. Uroczystości zainaugu-ruje hejnał Ziemi Lubuskiej o-degrany z wieży ratusza wie-czorem w sobotę, 3 paździer-nika. W tymże dniu podnie-siona zostanie winna wiecha na ratuszu. Główne obchody, jak tradycyjny pochód, wido-wiska, imprezy teatralne i artystyczne, zawody sporto-we, zabawy ludowe itp. odbę-dą się w niedzielę, 4 paź-dziernika. W tym samym dniu Komitet Winobrania projektuje zorganizować wy-cieczki do winnic zielonogór-skich i podmiejskich miej-scowości. (zet)



Rozwój i mechanizacja rolnictwa w Polsce wymaga wielkiej ilości traktorów. W planie 6-letnim rolnictwo ma ich otrzymać 61 tysięcy, z czego coraz większy procent produkuje Fabryka Traktorów w Ursusie. Produkcja Zakładów „Ursus” w 1955 r. wyniesie 11 tysięcy, podczas gdy w 1949 roku wynosiła tylko 2500, a w 1950 roku — 4 tysiące traktorów. Obecnie już od wielu miesięcy Zakłady Mechaniczne „Ursus” systematycznie wykonują i przekraczają plany produkcyjne. Na zdjęciu: Jan Jackowski przy obróbce cylindra wykonuje 215 proc. normy.

Trzeba pomóc kaliskiemu MDK

Państwowy Młodzieżowy Dom Kultury w Kaliszu otrzymał jedną z przystani nad Prosną, którą — poza tym, że przechowuje się w niej kajaki — przeznaczają na pracownię dla młodzieży. Pełnemu wykorzystaniu budynku stoi jednak na przeszkodzie fakt, iż część pomieszczeń zajmują prywatni mieszkańcy. MDK już kilkakrotnie zwracał się w tej sprawie do Wydz. Kwaterunkowego Prezydium MRN w Kaliszu — jak dotąd bezskutecznie. Ostatnio usłyszano w Wydz. Kwaterunkowym propozycję, by MDK wyszukał mieszkanie zastępcze. Widocznie Wydział Kwaterunkowy zapomina, że sprawy kwaterunkowe należą do spraw Wydziału Kwaterunkowego; zapomina także o tym, że z powodu lekceważenia sobie tej sprawy, młodzież kaliska w dalszym ciągu pozbawiona jest odpowiednich pracowni do nauki.

Spodziewamy się, że Wydział Kwaterunkowy znajdzie wyjście z tej sytuacji. (bi)

niewielkim opóźnieniem. Na wstępie poruszono kilka spraw porządkowych, potem zabral głos Łazarzewski.

Major był zadowolony; w zebraniu brał udział radziecki komendant miasta, generał — major Karpienko. Widział go obok stołu, przy którym zasiadli przedstawiciele so-lusznicznych komend. Wydawało się, że drze-mie. Ale major wiedział, że generał jest tu najbardziej uważnym słuchaczem z obecnych.

Znali się już od dawna. Pracy i potrze-bom oddziału mostowego generał poświęcał wiele uwagi i czasu.

Sojusznicy nudzili się. Łysy pułkownik Julien de Lenfan, starannie coś rysował na kartce papieru. Howell kilka razy ziewnął w kulak.

Przedstawiciel dowództwa angielskiego John Dare uparcie patrzył w sufit.

Łazarzewskiemu zrobiło się przykro. Uderzywszy przegubem palców o stół zamilk. Julien de Lenfan spotkał się ze wzrokiem inżyniera, stropił się i zmiął papier.

— Proszę kontynuować, panie majorze — przemówił grzecznie przewodniczący posiedzenia John Dare.

— W zasadzie powiedziałem wszystko — Łazarzewski zamknął notes i usiadł. — Jeśli jest coś niejasnego, proszę zadawać pytania.

Nastąpiło uciążliwe milczenie. Wreszcie John Dare jakby od niechcenia zapytał:

— A po co budujecie ten most? Łazarzewski poruszył brwami.

— Przede wszystkim chcemy wypełnić zobowiązania, jakie przyjęliśmy na siebie. Panu, generale, wiadomym jest, że sojusznice dowództwo w Austrii zobowiązało się wykonać w Wiedniu niektóre prace budowlane. Strona anglo — amerykańska zobowiązana jest odbudować budynek o znaczeniu społecznym, strona radziecka — mosty na kanałach.

— Tak, ale po co taki pośpiech? — zdzi-wił się Howell — wygląda, że wy. rozpoczy-nając przed innymi, staracie się zyskać po-pularność u mieszkańców miasta, nie licząc się z planami dowództwa sojuszniczego. Wy-baczcie, panie majorze, ale czy odbudowa jedynego zburzonego w mieście mostu nie jest tylko drobną łatką na ogromnej odzie-ży zrujnowanego Wiednia?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Za pięć kg złomu możesz zdobyć motocykl lub radioaparat

uczestnicząc w naszym konkursie „WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM”

Począwszy od wtorku, w całej Wielkopolsce trwa społeczna zbiórka złomu, której celem jest dostarczenie tego cennego surowca naszym hutom na dalszą budowę Warszawy i rozbudowę przemysłu. Pierwsze ekipy, które przeprowadziły zbiórkę tak w Poznaniu, jak i na prowincji, wróciły ze znacznym ładunkiem złomu stalowego, żeliwnego oraz metali kolorowych — spotkały się wszędzie z dużym zainteresowaniem społeczeństwa tak akcją zbiórki, jak i konkursem zorganizowanym przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” pod hasłem: **Wszyscy zbieramy złom.**

Również zapytań, jakie w związku z przeprowadzaną zbiórką napływają coraz liczniej do naszej redakcji drogą telefoniczną czy koresponden-cji wynika, że zbiórka złomu zaspokajająca się z Miastem Budowy Warszawy i przeznaczo-na na dalszą rozbudowę tak drogiej dla każdego Polaka stolicy, spotkała się ze zrozumieniem społeczeństwa Wielkopolski. Zarówno młodzież, jak i starsi chętnie dostarczają do miejsc wyznaczonych przez komitety blokowe złom leżący dotychczas bezużytecznie na strychach czy w piwnicach, wiedząc, że każdy jego kilogram to cenny surowiec dla naszej gospodarki, że droga powszechnej zbiórki stworzyć można poważne zasoby materiału wsadowego, tak bar-dzo potrzebnego do produkcji stali.

Jednocześnie towarzysząc pierwszemu ekipom zbierającym złom przekonał się, że tam, gdzie akcja została dobrze przygotowana przez komitety blokowe, tam i wynik zbiórki wypadł pomyślnie. Większość komitetów tak wła-snie zrozumiała swoje zadanie, o czym świadczy m. in. list nadesłany nam przez ob. Mariana Starostę, przewodniczącego Komitetu Blokowego nr 196 z ul. Bnińskiej w Pozna-niu. Marian Starosta pisze:

„W związku z akcją zbiórki złomu na budowę Warszawy, pragnę poinformować redakcję, jak zorganizowałem pracę w swoim bloku. Przy pomocy członków komitetu ob. ob. Skrzypczaka, Wronieckiego, Piątkowskiej i Wrota, poinformowa-liśmy wszystkich mieszkańców

o celu akcji i terminie zbiórki. Zauważyliśmy, że mieszkańcy przychylnie przyjęli nasze od-wiedziny w ich mieszkaniach i obiecali złożyć złom. Poza tym rozmieściliśmy plakaty i hasła mówiące o zbiórce, a w miejscu gromadzenia złomu zawiesiliśmy napis: „Punkt składania złomu — termin zbiórki 23 września”. Zajął to nam niecałe 2 godziny czasu.

Myślę — pisze ob. Starosta — że gdyby wszystkie komitety przeprowadziły taką propagandę jak nasz, to w Wielkopolsce po-winno się zebrać dużo złomu”.

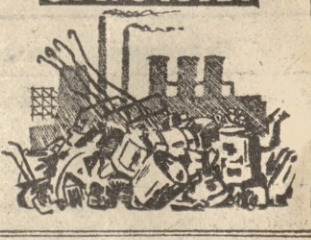
Do słów ob. Starosty pragniemy dodać, iż nie wątpimy, iż większość komitetów blokowych i Gminnych Spółdzielni „Samop. Chłopska” postara się, by wynik zbiórki złomu dobrze świadczył o mieszkańcach Wielkopolski, a województwo nasze zajęło pro-dujące miejsce we współzawod-nictwie w zbiorce złomu z woj. bydgoskim.

A teraz w odpowiedzi czytelnikom, którzy nie mieli dotych-czas sposobności zapoznać się z naszym konkursem, przypomina-my że:

• W wielkim konkursie „Głosu Wielkopolskiego” pod ha-słem: „Wszyscy zbieramy złom” może wziąć udział każdy, kto na jeden kupon dostarczy NAJMNIEJ 5 kg złomu, ALBO 1/2 kg metali kolorowych oraz kupon ten poświadczony (pieczęcią i podpisem) przez komitet blokowy, lub administratora domu, dostarczy do naszej redak-cji.

A zatem niech nikogo nie za-braknie w zbiorce złomu. Zbie-rając i oddając złom spełnicie wasz obowiązek obywatelski, a ponadto zyskujecie szansę wy-grania jednej z cennych nagród, jakie oczekują zwycięzców nasze-go konkursu.

ZBIERAJĄC ZŁOM ZBIERASZ SUROWIEC



Kupon na konkurs „Głosu Wielkopolskiego”

pod hasłem:

WSZYSCY ZBIERAMY ZŁOM

Imię i nazwisko
Miejscowość
Ulica i nr domu
Nr komitetu blokowego
dostarczył w dniu
złomu
metali kolorowych

podpis i pieczęć

W Samory Wielkopolski

W Sremie jest tyle octu, że sklepy nie mogą dać sobie rady z jego magazynowaniem. Na szczęście z pomocą w tej kłopotliwej sytuacji przyszła im dystrybucja. Mianowicie nie zaopatrzyla ona w ocet Książa, wskutek czego mieszkańcy tego mia-sła hurmem przyjeżdżają po ocet do Sremu. W krótkim czasie ilość sremskich zapasów zmalała do granic rozsądnych. Uwaga to-pograficzna: odległość z Książa do Sremu wynosi 18 km!

Kolejowego biletu miesięcznego nie można — jak wiadomo — otrzy-mać bez specjalnego for-mularza (które wydają ka-sy), uprawniającego do przejazdów ulgowych. To jasne. Ale jak zdobyć bi-let miesięczny, kiedy kasy nie mają blankietów na te zaświadczenia? Właśnie Czempin, Szoldry, Grabia-nowo, Manieczki i inne sta-cje, nie wydawały zaświa-dzeń przez cztery dni września, wskutek czego pasażerowie upoważnieni do ulg musieli przez ten czas płacić pełne bilety. Kto zwinął?

Wagon uczniowski na linii Gniezno — Ja-rocin wypełniony jest nie tylko uczniami, lecz także dorosłymi, mimo wyraźnej tabliczki z napisem: „Dla młodzieży szkolnej”. Na-gabywani przez służbę ru-chu dorośli pasażerowie przebywający w wagonach dla młodocianych, tłuma-czą się tym, że duża część uczniów nie chce jeździć swoim wagonem, lecz wsia-da do wagonów nieszkol-nych. Gdybyśmy z kolei za-pytali o tych uczniów dla-czego tak czynią, z pew-nością odpowiedzieliby: dlatego, iż duża część do-rostych nie chce jeździć w wagonach normalnych, lecz wsiada do wagonów szkolnych. Ktoś tu musi ustąpić.

(la)

W Błotnicy przesiadamy się

W piątek, dn. 25 IX od g. 7 do soboty, dn. 26 IX g. 19 zamyka się tor pomiędzy stacjami Błot-nica i Nowa Wieś Mochy na linii kolejowej Leszno — Zbąszynek. Ruch pasażerski będzie się odbywał z przesiadką podróżnych w miejscu robót.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka, Poznań
K-4-10497

Teatry

OPERA — g. 19
„Jeziro łabędzie”
POLSKI — g. 19
„Stefan Czarniecki” (przedst. zamknięte)
NOWY g. 19 „Grzech”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Balik gospodarski”
MŁODEGO WIDZA — g. 18.30 — „Zając Chwalipięta”
TEATR SATYRYKOWY g. 18.30 — „Siódme poty”
Symfoniczna Orkiestra Objazdowa TFP w Poznaniu:
Poznań — koncert na Starym Rynku

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 — „Sprawa do załatwienia” (polski)
BALTYK — g. 14 — „Miasto nieujarzmio-ne” (polski), g. 16, 18.15 i 20.30 — „Za-

CO GDZIE KIEDY

wami pójda inni” — (polski)
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Gdzieś w Euro-pie” (węgierski)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Stalowe serca” (polski)
LETNIE — g. 16.30 i 18.30 „Cztery serca” (radz.)
PIAST — g. 19
„Statek-pułapka” — (radz.)
FOTOPLASTIKON, g. 10-22 — „Jamajka”
CYRK nr 4, ul. Rataj-czaka, g. 19.30

Radio

PROGRAM II
fala Poznań 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Audycje inne:

11.45 — głos maja kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 — „Na dejdzie dzień” — fragm. pow., 15.30 — dla dzieci, 16.30 (P) felieton pt. „Truciele”, 17.35 (P) — reportaż pt. „Jeden wykład”, 17.55 (P) — felieton pt. „Z nie-dalekiej przyszłości”, 18.30 — odpowiedzi fali 49, 18.35 (P) — z okazji Dni Poznania, 19.10 — poznaj pięk-no języka rosyjskie-go, 19.30 — muzyka i aktualności, 22 — wielkie dzieło

Sport:

19 (P) — sportowa, 21.26 — wiadomości, 22.20 — sprawozda-nie z Wyścigu Kolar-skiego Dookoła Pol-ski